CENA 2.— Zł.

Organ Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej

REDAKCJA:
Kraków, Rynek Główny 30
Telefony: dzienny 556-53, 585-10, nocny 566-53
Sekretariat czynny w godz. 11—13

NAPRZÓD

Dziennik Socjalistyczny

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA"

ADMINISTRACJA:
Kraków, Rynek Główny 30.
Telefon: 585-10, wewn 23.
Administracja czynna w godzinach 9—16, w soboty od 9—15.

ROK 56 | Kraków, wtorek 21 stycznia 1947 | NR 20

Pierwsze nieoficjalne wyniki wyborów

Olbrzymie zwycięstwo Bloku Stronnictw Demokratycznych

Blok Demokratyczny - 327 mandatów (88 proc.), PSL - 24 mandatów, (6,9 proc.), SP - 10 mandatów (2,2 proc.), PSL N.W. - 7 mandatów (1,9 proc.) inne ugrupowania - 4 mandaty (1 proc.)

W dniu dzisiejszym radiostacja warszawska podała pierwsze nieoficjalne wyniki wyborów do Sejmu Ustawodawczego Rzeczypospolitej Polskiej. Według prowizorycznych obliczeń Blok Stronnictw Demokratycznych i Związków Zawodowych odniósł przygniatające zwycięstwo, otrzymując 88% głosów, co równa się 327 mandatów. Polskie Stronnictwo Ludowe otrzymało 6,9% głosów i 24 mandaty. Stronnictwo Pracy otrzymało 2,2% głosów i 10 mandatów. Na PSL „Nowe Wyzwolenie" padło 1,9 głosów, co równa się 7 mandatom. Wszystkie pozostałe listy otrzymały 1% głosów, co odpowiada 4 mandatom.

Zwycięstwo Bloku Stronnictw Demokratycznych w Wojew. Krakowskim

4 mandaty do Sejmu otrzymał w Krakowie Blok Demokratyczny

W okręgu krakowskim (Nr. 46), obejmującym Kraków-powiat i Kraków miasto, dokonano w dniu wczorajszym ostatecznego obliczenia głosów, oddanych w głosowaniu do Sejmu Ustawodawczego Rzeczypospolitej w dniu 19 stycznia 1947.

Według tych obliczeń na ogólną ilość 273.090 uprawnionych do głosowania —
głosowało — 210 999,
unieważniono — 2.209,
ważnych głosów — 208.790.

Na poszczególne listy padło:
Lista Nr. 1. (PSL „Nowe Wyzwolenie") — 9.195 głosów.
Lista Nr. 2 (Stronnictwo Pracy) — 8.136 głosów.
Lista Nr. 3 (Blok Str. Demokratycznych) — 109.784 gł.
Lista Nr. 4. (Polskie Stronnictwo Ludowe) — 57.033 gł.
Lista Nr. 5 (Bezpartyjna inteligencja katolicka) — 24.642 gł.
Ogólnie frekwencja wynosiła — 77,26%.

Z ilości 7 mandatów do Sejmu Ustawodawczego z okręgu krakowskiego —
Blok Stronnictw Demokratycznych otrzymał — 4 mandaty.
Polskie Stronnictwo Ludowe otrzymało — 2 mandaty.
Bezpartyjna inteligencja katolicka otrzymała — 1 mandat.

Z listy Bloku Demokratycznego mandaty do Sejmu otrzymali: Tow. Dr. Bolesław Droner (PPS), prof. Adam Krzyżanowski (S. D.), Zofia Nałkowska (bezpartyjna), tow. Małgorzata Nowicka (PPS).

Tow. Ryszard Strzelecki, I sekretarz KW PPR, zatrzymując mandat, który uzyskał w Okr. Chrzanowskim, zrezygnował ze swego miejsca na liście w Okręgu Krakowskim. W kolejności ustalonej na liście kandydackiej, mandat ten objęła wybitna działaczka społeczna, wiceprezydent m Krakowa tow. Małgorzata Nowicka.

Druzgocące zwycięstwo Bloku w Chrzanowskim

W Okręgu Chrzanowskim Blok Stronnictw Demokratycznych odniósł druzgocące zwycięstwo, biorąc wszystkie 11 mandatów przypadających na ten okręg.

Na ogólną ilość 383.075 osób uprawnionych do głosowania —
głosowało — 334.783,
unieważniono — 6.783,
ważnych — 327.901.

Na listę Nr. 2 (Stronnictwo Pracy) padło — 7.761 głosów.
Na listę Nr. 3 (Blok Demokratyczny) padło — 310.383 głosów
Na listę Nr. 4 (Polskie Str. Ludowe) padło 9.753 głos.

Wyniki głosowania w okręgu Myślenickim

W okręgu Myślenickim na ogólną ilość 291.604 uprawnionych do głosowania —
głosowało — 223.694,
unieważniono — 7.750,
ważnych — 215.944.

Na listę Nr. 1 (PSL „Nowe Wyzwolenie") padło — 12.632 głosów.
Na listę Nr. 2 (Sronnictwo Pracy) padło — 24.050 głosów.
Na listę Nr. 3 (Blok Demokratyczny) padło — 179.362 głosów.

Jak wynika z rezultatów głosowania w tym okręgu Blok Stronnictw Demokratycznych otrzymał tu 7 mandatów i Stronnictwo Pracy 1 mandat.

Wyniki głosowania w okręgu Tarnowskim

Według danych, jakie otrzymaliśmy z okręgu Tarnowskiego ważnych głosów oddano w tym okręgu 165.302.

Na listę Nr. 1 (PSL „Nowe Wyzwolenie") padło — 28.293 gł.
Na listę Nr. 2 (Str. Pracy) padło — 10 211 gł.
Na listę Nr. 3 (Blok Str. Demokratycznych) padło — 81.499 gł.
Na listę Nr. 4 (Polskie Stronnictwo Ludowe) padło — 45.292 gł.

Z 5 mandatów przypadających na okręg Tarnowski jeden mandat otrzymało PSL „Nowe Wyzwolenie" (Ryncarz Władysław), Blok Stronnictw Demokratycznych 3 mandaty (Żarek PPS, Dzędzel SL, Łabuz PPR) i Polskie Stronnictwo Ludowe 1 mandat (Kiernik Władysław).

Warszawa miasto

Na ogólną ilość 10 mandatów:
Blok otrzymał — 7 mandatów
PSL — 2 mandaty
SP — 1 mandat.

Województwo Warszawskie

Okręg Pruszków
Na ogólną ilość 9 mandatów:
Blok otrzymał — 7 mandatów
PSL — 2 mandaty.

Okręg Płońsk
Wszystkie 7 mandatów otrzymał Blok Demokratyczny.

Okręg Przasnysz
Wszystkie 6 mandatów otrzymał Blok Demokratyczny.

Okręg Mińsk Mazowiecki
Na ogólną ilość 7 mandatów:
Blok otrzymał 6 mandatów
PSL — 1 mandat.

Łódź miasto

Na ogólną ilość 10 mandatów:
Blok otrzymał 7 mandatów
SP — 3 mandaty.

Województwo Łódzkie

Okręg Piotrków
Na ogólną ilość 9 mandatów:
Blok otrzymał 7 mandatów
PSL — 1 mandat
PSL NW. — 1 mandat.

Okręg Zgierz
Na ogólną liczę 5 mandatów
Blok otrzymał 4 mandaty
PSL — 1 mandat

Okręg Pabianice
Na ogólną liczę 6 mandatów
Blok otrzymał 4 mandaty
PSL — 1 mandat
PSL NW — 1 mandat

Okręg Łódź — powiat
Wszystkie 5 mandatów otrzymał Blok Demokratyczny

Województwo Kieleckie

Okręg Częstochowa
Na ogólną liczbę 5 mandatów
Blok otrzymał 4 mandaty
PSL — 1 mandat

Okręg Kielce
Wszystkie 5 mandatów otrzymał Blok Demokratyczny

Okręg Ostrowiec
Na ogólą liczbę 7 mandatów
Blok otrzymał 5 mandatów
SP — 1 mandat
Niezależni kaolicy — 1

Okręg Radom
Na ogólną liczbę 7 mandatów
Blok otrzymał 6 mandatów
PSL NW — 1 mandat

Województwo Lubelskie

Okręg Lublin
Na ogólną liczbę 8 mandatów
Blok otrzymał 6 mandatów
PSL — 1 mandat
PSL NW — 1 mandat

Okręg Zamość
Na ogólną liczbę 6 mandatów
Blok otrzymał 5 mandatów
PSL NW — 1 mandat

Okręg Chełm
Na ogólną liczbę 6 mandatów
Blok otrzymał 5 mandatów
PSL — 1 mandat

Okręg Siedlce
Na ogólną liczbę 5 mandatów
Blok otrzymał 3 mandaty
PSL — 1 mandat
Niezależni Katolicy — 1 mandat

Okręg Białystok
Na ogólną liczbę 8 mandatów
Blok otrzymał 7 mandatów
PSL — 1 mandat

Okręg Ełk
Wszystkie 5 mandatów otrzymał Blok Demokratyczny

Województwo Olsztyńskie

Okręg Olsztyn
Wszystkie 5 mandatów otrzymał Blok Demokratyczny

Okręg Biskupiec
Wszystkie 3 mandaty otrzymał Blok Demokratyczny

Województwo Gdańskie

Okręg Gdańsk
Na ogólną liczbę 8 mandatów
Blok otrzymał 7 mandatów
PSL — 1 mandat

Okręg Gdynia
Wszystkie 9 mandatów otrzymał Blok Demokratyczny

Województwo Bydgoskie

Okręg Bydgoszcz
Na ogólną liczbę 6 mandatów
Blok otrzymał 4 mandaty
PSL — 1 mandat
SP — 1 mandat

Okręg Włocławek
Na ogólną liczbę 7 mandatów
Blok otrzymał 6 mandatów
PSL — 1 mandat

Okręg Toruń
Na ogólną liczbę 6 mandaów
Blok otrzymał 5 mandatów
SP — 1 mandat

Województwo Szczecińskie

Okręg Szczecinek
Wszystkie 5 mandatów otrzymał Blok Demokratyczny

(Ciąg dalszy na stronie 2)

(Ciąg dalszy ze strony 1)

Okręg Szczecin
Wszystkie 6 mandatów otrzymał Blok Demokratyczny
Okręg Łobez
Wszystkie 6 mandatów otrzymał Blok Demokratyczny

Województwo Poznańskie

Okręg Poznań
Na ogólną liczbę 5 mandatów
Blok otrzymał 3 mandaty
PSL — 1 mandat
SP — 1 mandat
Okręg Leszno
Na ogólną liczbę 7 mandatów
Blok otrzymał 6 mandatów
PSL — 1 mandat
Okręg Świebodzin
Wszystkie 8 mandatów otrzymał Blok Demokratyczny
Okręg Gniezno
Na ogólną liczbę 6 mandatów
Blok otrzymał 5 mandatów
PSL — 1 mandat
Okręg Kalisz
Na ogólną liczbę 11 mandatów
Blok otrzymał 9 mandatów
SP — 1 mandat
PSL NW — 1 mandat

Województwo Wrocławskie

Okręg Wrocław I
Wszystkie 6 mandatów otrzymał Blok Demokratyczny
Okręg Wrocław II
Wszystkie 10 mandatów otrzymał Blok Demokratyczny
Okręg Lignica
Wszystkie 11 mandatów otrzymał Blok Demokratyczny
Okręg Bolesławiec
Wszystkie 6 mandatów otrzymał Blok Demokratyczny

Województwo Śląskie

Okręg Katowice
Wszystkie 12 mandatów otrzymał Blok Demokratyczny
Okręg Będzin
Wszystkie 9 mandatów otrzymał Blok Demokratyczny
Okręg Bielsko
Wszystkie 5 mandatów otrzymał Blok Demokratyczny
Okręg Gliwice
Wszystkie 12 mandatów otrzymał Blok Demokratyczny
Okręg Koźle
Wszystkie 8 mandatów otrzymał Blok Demokratyczny
Okręg Opole
Wszystkie 8 mandatów otrzymał Blok Demokratyczny

Województwo Krakowskie

Okręg Kraków
Na ogólną liczbę 7 mandatów
Blok otrzymał 4 mandaty
PSL — 2 mandaty
Niezależni Katolicy — 1 mandat
Okręg Chrzanów
Wszystkie 11 mandatów otrzymał Blok Demokratyczny
Okręg Myślenice
Na ogólną liczbę 8 mandatów
Blok otrzymał 7 mandatów
SP — 1 mandat
Okręg Tarnów
Na ogólną liczbę 5 mandatów
Blok otrzymał 3 mandaty
PSL — 1 mandat
PSL NW — 1 mandat

Województwo Rzeszowskie

Okręg Rzeszów
Na ogólną liczbę 9 mandatów
Blok otrzymał 7 mandatów
PSL — 1 mandat
Niezależna lista PSL Kolbuszowa — 1 mandat
Okręg Gorlice
Na ogólną liczbę 6 mandatów
Blok otrzymał 5 mandatów
PSL — 1 mandat
Okręg Przemyśl
Wszystkie 6 mandatów otrzymał Blok Demokratyczny

Głosy prasy zagranicznej o wyborach w Polsce

Prasa brytyjska

LONDYN, 21. 1. (PAP). Organ Labour Party „Daily Herald" według korespondencji z Warszawy, opisuje szczegółowo procedurę głosowania, poczym podaje: stwierdzam, że wybory minęły wszędzie w porządku, błędem jednak było to, że w żadnej komisji wyborczej nie zauważyłem ani jednego przedstawiciela PSL.

Korespondent „*Manchester Guardian*" w przeciwieństwie do swego kolegi z „Daily Herald" nie tylko stwierdził obecność przedstawicieli PSL w komisjach wyborczych, lecz przeprowadził nawet z nimi wywiady. Wincenty Bryja, członek komisji wyborczej z ramienia PSL oświadczył, że wybory minęły w porządku, w innej komisji wyborczej przedstawiciel PSL skarżył się wobec korespondenta „Manchester Guardian" na pewne trudności, na jakie napotyka.

„*Times*" donosi z Warszawy, że wybory odbyły się w porządku bez widocznego nacisku. Większość wyborców głosowała tajnie przeciwko Mikołajczykowi.

„*Daily Worker*" w korespondencji z Warszawy podkreśla, że w dniu wyborów panowała w Warszawie atmosfera świąteczna. Wszędzie zachowano zasadę tajności wyborów. W godzinach przedpołudniowych widziano grupy wyborców, którzy manifestacyjnie szli do komisji wyborczych dla oddania swych głosów.

Korespondencje moskiewskiej „Prawdy"

MOSKWA, 21. 1. (PAP). Rozgłośnie radzieckie już w niedzielę wieczorem rozpoczęły nadawanie pierwszych komunikatów o przebiegu wyborów w Polsce. Moskiewskie dzienniki poniedziałkowe zamieszczają pod wielkimi nagłówkami wiadomości agencji TASS o przebiegu wyborów, podkreślając, że odbyły się one w całkowitym porządku i spokoju, przy dużej frekwencji głosujących.

„*Prawda*" zamieszcza korespondencję swego specjalnego wysłannika w Warszawie, który omawiając wybory w Polsce, pisze:

„Reakcja polska legalna i nielegalna, która w ciągu ostatnich dni przed wyborami zjednoczyła się całkowicie dokoła Mikołajczyka, [illegible] dzieje na zwycięstwo w wyborach i postanowiła zastosować wszystkie środki, celem zdezorganizowania tych wyborów. Naród Polski nie dał się jednak sterroryzować. Wspaniała organizacja narodu odpowiedziała na prowokacje i groźby terrorystów".

Dzienniki paryskie

PARYŻ, 21. 1. (PAP). Popołudniowa prasa paryska przyniosła w poniedziałek pierwsze komentarze wyborów w Polsce.

„Pierwsze rezultaty wykazują — pisze „*Paris Presse*" — przygniatającą przewagę bloku demokratycznego. — „*Ce soir*" podkreśla, że w Łodzi gdzie PSL ogłosiło bojkot wyborów, frekwencja wyniosła mimo to [illegible] „*Le Monde*" w artykule wstępnym omawia przyczyny niepowodzenia partii Mikołajczyka i [illegible]

„Pod kierownictwem Mikołajczyka PSL nie mogło zajmować swej dawnej pozycji. Znalazł się on w sytuacji całkowicie fałszywej i paradoksalnej, gdyż była jednocześnie partią rządową i opozycyjną.

Z drugiej strony taktyka PSL nie była szczęśliwa: podczas referendum PSL walczyło o utrzymanie drugiej izby, — a przed wojną wiadomo było, że jest zwolennikiem jednej izby i przeciwnikiem senatu; poza tym PSL nie było zbyt surowe w doborze swych członków tak, że członkowie NSZ i WIN wśliznęli się do jego szeregów".

—

Rada Bezpieczeństwa znowu odracza obrady

LONDYN, 21. 1. (BBC). W poniedziałek wieczorem w Nowym Jorku rozpoczyna obrady Rada Bezpieczeństwa. — Stany Zjednoczone domagały się odroczenia dalszej dyskusji aż do chwili porozumienia się z nowym ministrem spraw zagranicznych Marshallem.

Rząd de Gasperi ustąpił

LONDYN, 21. 1. (BBC). Z Rzymu donoszą, że premier de Gasperi złożył na ręce prezydenta państwa dymisję swego rządu.

Zastępcy ministrów dyskutują nad sprawą Austrii

LONDYN, 21. 1. (BBC). W Londynie trwają w dalszym ciągu obrady zastępców ministrów spraw zagranicznych. Ministrowie rozpatrują 3 projekty klauzul politycznych traktatu z Austrią. Zebraniu przewodniczy delegat radziecki Gusiew. Klauzule polityczne dotyczą następujących spraw: uznania Austrii za niezależne państwo, zagadnienie granic, sprawa traktatów, zawartych przez Austrię przed utratą niepodległości, wreszcie wycofanie wojsk okupacyjnych.

Ramadier prawdopodobnie utworzy rząd koalicyjny we Francji

LONDYN, 21. 1. (BBC). Francuski premier Ramadier ma we wtorek stanąć przed Zgromadzeniem Narodowym, aby przedstawić mu program swego rządu. Po otrzymaniu votum zaufania w myśl nowej konstytucji będzie mógł dopiero przedstawić nowy rząd Zgromadzeniu Narodowemu.

Jak przewidują, Ramadier uda się utworzyć rząd koalicyjny nawet w wypadku sprzeciwu ze strony MRP. W ciągu poniedziałku trwały obrady egzekutywy tej partii.

W Paryżu przypuszczają jakkolwiek oficjalne przedstawienie składu rządu będzie miało miejsce dopiero po uchwaleniu votum zaufania premierowi, że socjaliści obejmą teki finansów, handlu i przemysłu, teka obrony narodowej przypadnie komunistom, zaś tekę ministra spraw zagranicznych obejmie Bidault. Leon Blum otrzyma tekę ministra stanu.

Francja chce niepodległej Austrii

LONDYN, 21. 1. (PAP) W sekretariacie obsługującym konferencję zastępców ministrów spraw zagranicznych, złożono dziś projekt francuski klauzul politycznych traktatu, przywracającego niepodległość Austrii.

Najdonioślejsze postanowienia tego projektu dotyczą zagwarantowania niepodległości Austrii na przyszłość ze względu na to, że odnośne klauzule dawnych traktatów okazały się niewystarczające i nie zapobiegły Anschlussowi. Delegacja francuska proponuje, by Francja, Wielka Brytania, Stany Zjednoczone i Związek Radziecki przeciwstawiły się wszelkiej akcji, która zagrażałaby niepodległości Austrii.

Ze swej strony Austria ma powstrzymać się od wszelkiej akcji, która mogłaby narazić na szwank integralność jej terytorium, jej niepodległość polityczną i niezależność finansową i ekonomiczną. Austria miałaby otrzymać te same granice, jakie istniały w dniu 12 marca 1938 roku.

Anglik pragnie stosować „politykę siły" w Grecji

MOSKWA, 21. 1. (PAP). Agencja Tass w depeszy z Aten przytacza wywiad dziennika greckiego „Rizospastis" z szefem angielskiej misji policyjnej Wikhamem.

Wikham oświadczył, że jego zdaniem żadne przemiany polityczne i porozumienia międzypartyjne nie zdołają zapewnić porządku w Grecji i że dotychczas „jedynie słuszna polityka siły" była prowadzona nie dość zdecydowanie i energicznie.

Dalej szef angielskiej misji policyjnej oznajmił, że nie wykorzystano jeszcze wszelkich możliwych środków represji. Zaznaczył on również, że rząd grecki nie dysponuje wystarczającymi siłami dla „przywrócenia porządku" i że na pełne rozbrojenie wszystkich „band" trzeba będzie „conajmniej 25 lat"

„Prawda" o sojuszu anglo-francuskim

MOSKWA, 21. 1. (PAP). „Prawda" zamieszcza artykuł Wiktorowa, w którym stwierdza m. in., iż ostatnie rozmowy anglo-francuskie „wykazały raz jeszcze, iż Londyn nie ma najmniejszego zamiaru zaniechać wywierania na Francję presji, wykorzystując zależność gospodarki francuskiej od węgla z Zagłębia Ruhry. Rozmowy londyńskie, w świetle czwartkowego komunikatu, mało przynoszą pocieszającego dla Francji".

W komunikacie tym podkreślono z jednej strony wagę importu węgla dla przemysłowego odrodzenia Francji i jednocześnie jasno stwierdzono, że Francja nie będzie mogła liczyć na import z Ruhry.

Rozważając motywy, kryjące się za posunięciami, zmierzającymi ku sojuszowi anglo-francuskiemu, Wiktorow dodaje, że francuska opinia publiczna od dawna z wielkim niepokojem śledziła rozwój polityki brytyjskiej w stosunku do Niemiec, przy czym nie przeoczono popularnych w pewnych londyńskich kołach politycznych planów odbudowy niemieckiej potęgi militarnej. — Odnosi się wrażenie, iż zaproponowano anglo-francuski sojusz wojskowy w celu uspokojenia francuskiej opinii publicznej.

Co piszą inni?

Robotnik:

„Francuska Partia Socjalistyczna znana według inicjałów swej oficjalnej nazwy jako S. F. I. O., po kilku klęskach, odniesionych podczas ostatnich wyborów, ma obecnie do zanotowania moralne zwycięstwo na gruncie parlamentarnym. Po utracie wielu set tysięcy głosów i kilkudziesięciu mandatów we francuskim Zgromadzeniu Narodowym, S. F. I. O. uzyskała w grudniu ub. roku stanowisko premiera Francji dla Leona Bluma, następnie utworzyła pod jego przewodnictwem rząd, składający się wyłącznie z socjalistów, a obecnie kandydat S. F. I. O. Vincent Auriol wybrany został na pierwszego prezydenta czwartej republiki francuskiej.

Te wielkie zwycięstwa i zaszczyty niewątpliwie zwiększą nadwyrężony autorytet francuskiej partii socjalistycznej, lecz tylko w jednym wypadku staną się one punktem wyjścia dla odrodzenia S. F. I. O. i dla odzyskania utraconych pozycji. Możliwe to będzie wówczas, jeśli socjaliści francuscy znajdą drogę i sposób współpracy z francuską partią komunistyczną, największą obecnie i najbardziej dynamiczną partią we Francji.

Podczas klęsk S. F. I. O. daliśmy wyraz naszemu przekonaniu, że były one skutkiem braku współpracy z komunistami. Obecne powodzenia — możliwe zresztą tylko przy poparciu partii komunistycznej, która poudrzymała i kandydaturę Bluma i kandydaturę Auriola — nie powinny zaciemnić sytuacji. Przyszłość francuskiej demokracji zależy od współpracy obu partii robotniczych. Cała prawica francuska z de Gaullem na czele czeka tylko na potknięcie się tej współpracy. Wierzymy jednak, że zgodna współpraca w ostatnim okresie uchroni Francję przed takim niebezpieczeństwem".

Polska Zbrojna:

„Notujemy. W dniu święta wyzwolenia Warszawy organ Stanisława Mikołajczyka milczał, nie było go wśród radości Polaków.

A może milczał dlatego, że wódz Polskiego Stronnictwa Ludowego nie ma czystego sumienia wobec najukochańszego miasta Polaków i jego ruin?"

Kurier Codzienny:

„Noty nigdy prawie nie są wykładnikiem gestów przyjaznych. Gesty przyjazne jednego państwa w stosunku do drugiego wyrażane bywają zwykle w mowach odpowiedzialnych czynników przed parlamentem, lub innym odpowiednio poważnym audytorium.

Noty amerykańskie i angielskie z ostatnich czasów do Rządu Polskiego odnoszą się do kwestii wyborów. — W ostatecznym razie mogłyby zasługiwać na pewne usprawiedliwienie, gdyby wybory w Polsce odbywały się w atmosferze spokoju. Ale przecież zarówno w Waszyngtonie jak i w Londynie wiadomo jest doskonale, że wybory w Polsce odbywają się w atmosferze walki. Nie tylko walki ideowej różnych kierunków politycznych jaka jest cechą wszystkich wyborów ale walki krwawej, walki bratobójczej.

Można nad tym faktem ubolewać, ale nie można przejść nad nim do porządku dziennego, gdyż jest on zjawiskiem zbyt rzucającym się w oczy.

W Waszyngtonie i w Londynie nie wzięto tych czynników pod uwagę gdy zdecydowano noty".

Głód i pertraktacje

Gospodarcze konsekwencje zwycięstwa republikanów w USA już zaczynają sięgać do Europy w dziedzinie polityki żywnościowej.

Departament rolnictwa USA z dniem 31 grudnia ub. r. zaprzestał zakupów żywności dla krajów potrzebujących pomocy. — Oznacza to, że rolniczo deficytowa Europa będzie sobie mogła tę żywność za gotówkę (oczywiście w dolarach) w USA kupić.

Nie jest to straszne dla Belgii, mającej znaczne należności w Stanach, nie jest to niemożliwe dla Norwegii, otrzymującej waluty z usług międzynarodowych swej floty i dochodów rybołówstwa. „Economist" stwierdza, że nie jest to również niebezpieczne dla Anglii, która zaopatruje się w żywność częściowo w swych dominiach, częściowo w Argentynie, a na zakup pozostałej części w Stanach znajdzie zawsze potrzebne dewizy, dzięki własnemu eksportowi. Ale jest to zdaniem tegoż „Economist" klęska dla państw, którym UNRRA z końcem roku ubiegłego przestała pomagać i którym brak waluty na kupno żywności w Stanach nie pozwala. To też pismo stwierdza, że jeśli tej zimy głód zawita do wielu krajów, będzie to wina Ameryki, gdyż nie życzy ona sobie kontynuacji działalności UNRRA oraz zbyt szczodrobliwie żywi Niemców we własnej strefie okupacyjnej.

Co więcej, Stany Zjednoczone nieprzychylnie ustosunkowały się do projektu Sir John Irra, szefa Organizacji Wyżywienia i Rolnictwa (F. A. O.), mającego na celu stworzenie jako stałej instytucji Światowego Urzędu Żywnościowego (World Food Beard).

Abstrahując od słuszności takiego technicznego rozwiązania, będzie ono miało kilka doniosłych konsekwencji dla krajów dotkniętych zniszczeniami wojennymi.

Dystrybucja żywności w ramach Międzynarodowej Organizacji Handlu (I. T. O.), odbywać się będzie oczywiście na zasadzie handlowej. Jeśli nawet możliwe będą zakupy kredytowe, to w praktyce przy niedostatecznej podaży, pierwszeństwo co do warunków zakupów, czy terminów dostaw, będą mieli nabywcy za gotówkę, a więc zamożniejsi, — mniej zniszczeni i mniej potrzebujący.

Następną trudność stanowi fakt, że I. T. O. jeszcze nie istnieje. Przy tym konstelacja obecna tworzy horoskop dla narodzin I. T. O. raczej niezbyt pomyślny. Pośród może być trudny. Jedną z najistotniejszych przyczyn tych trudności, są poważne różnice w tej kwestii, istniejące między USA a Wielką Brytanią.

Projekt amerykański idzie po linii jak najdalszego zlikwidowania zapór w handlu światowym, zniesienia barier celnych, zakazów przywozu itd. Projekt ten chciałby widzieć światową gospodarkę działającą na zasadzie naczyń połączonych i swobodnej gry sił. Brytyjczycy natomiast obawiają się, że jeśli w Ameryce nastąpi kryzys, handel amerykański niskimi, kryzysowymi cenami bić będzie handel brytyjski, na jego własnych rynkach.

W razie represji USA będąc znacznie bogatsze i „mając z czego chudnąć" zniszczą handel brytyjski, sprzedając za wszelką cenę poniżej własnych kosztów, — jak to zwykle w czasie depresji bywa. To też W. Brytania chce wprowadzić do statutu I. T. O. zastrzeżenie, że w razie kryzysu w jednym z państw, inne będą w prawie bronić się cłami ochronnymi, bądź zakazami przywozu.

ANKAD.

PSL „Nowe Wyzwolenie" potępia mordy polityczne

Główny Komitet Wykonawczy PSL — Wyzwolenie wydał następujące oświadczenie w sprawie mordów politycznych w Polsce:

PSL — Nowe Wyzwolenie pragnie dołożyć swą pracę do przywrócenia i zapewnienia Polsce wewnętrznego spokoju, wzrastania ładu, praworządności i swobód obywatelskich.

Z tych względów potępia stosowany w Polsce gwałt polityczny, a zwłaszcza mordy, popełniane na przeciwnikach politycznych.

W szczególności zaś potępiamy mordy na ofiarnych działaczach demokratycznych, anarchizowanie kraju dźwigającego się z ruin i zdziczenia dokonanego wyrafinowanym systemem wojny i okupanta, niepoczytalnym opętańczym szałem wszelkich WiN-ów i NSZ-etów.

Ostatni oficjalny akt Byrnesa

Według ostatnich doniesień z Waszyngtonu — minister Byrnes dokonał ostatniego swego aktu oficjalnego, jako minister spraw zagranicznych, podpisując traktaty z byłymi satelitami osi. Min. Bevin dokona tego w najbliższym czasie. Uroczyste podpisanie traktatów pokojowych przez wszystkie państwa zainteresowane, oraz państwa zwyciężone będzie miało miejsce w Paryżu dnia 10 lutego b. r.

Człowiek

Można — pisząc o człowieku — oderwać go od podłoża społecznego i mówić o nim, jako o istocie nieznanej, pełnej tajemnic psychologicznych, wielkiej zagadce, w której odcytować możemy jedynie grę instynktów. Znamy takich ludzi z utworów literackich Gombrowicza, czy Schulza i wiemy, że byli sztucznymi tworami, których oblicze mógł pisarz formować jak ciasto, zależnie od tego czy chciał w nich odkryć kompleks erotyczny, czy z kolei kompleks niższości.

Nie przekonywali nas tacy ludzie, żyli nie na tym świecie, byli dalecy od naszych pragnień i radości. Upraszczając nieco zagadnienie, można powiedzieć, że Mussolini traktując człowieka jako istotę, która nie może żyć bez wojny — akceptował owego człowieka — demona z powieści psychologicznych.

Prawda społeczna o człowieku uczy nas, że żyje on w określonych warunkach geograficznych, ustrojowych, że jego myśli i pragnienia określane są interesem społecznym grupy, czy klasy, do której należy, że nawet instynkty, z którymi się rodzi, mogą być przez niego kierowane wychowaniem i kulturą. I jedynie ta prawda o człowieku zdolna jest z niego wyzwolić twórcze siły, nadać życiowy, realny sens jego wysiłkom, włączyć w stosunki międzyludzkie zasady humanitarne. To o takiego człowieka troszczą się twórcy postępowych programów ustrojowych, humaniści współczesnej epoki.

W czasach, które przeżywamy człowiek może być skutecznie chroniony tylko w zespole, w organizacji. Wojna przekonała nas, — aż nadto tragicznie o tym, że wróg mordował nawet tych ludzi, którzy nie szukali z nim konfliktów, ponieważ chciał ich wytępić jako członków pewnej narodowości. Wynikały stąd nakazy tworzenia ścisłej więzi narodowej, zabezpieczania się pojedynczego człowieka poprzez siłę własnego państwa.

Ale wojna nauczyła nas jednocześnie, że ślepe posłuszeństwo w stosunku do kierowników państwa, którzy mają cele zaborcze, którzy totalizują życie i spychają człowieka do roli bezmyślnego narzędzia w ich rękach — mści się w najbardziej okrutny sposób. Człowiek za to, że nie był czujny, że nie zdobył się w porę na protest — musi później zapłacić odpowiedzialnością wobec praw pisanych i niepisanych.

Demokracja ludowa wsparta na głębokich reformach ustrojowych wymaga od każdego człowieka dużej troski o sprawy ogólne, poważnego powiązania się z interesami państwa — dużo większego, niż naprzykład w krajach kapitalizmu liberalnego. — Kierując się błędnymi porównaniami, pewni ludzie wyrażają z tego powodu obawy o człowieka, o jego krytycyzm w myśleniu i zdolność do samodzielnych rozeznań.

Duża ostrość walk w Polsce z tymi, którzy są zdecydowanymi przeciwnikami demokratycznych przemian, musi zwężać zakres zainteresowań do naczelnych zagadnień, wynikających z walki, musi ograniczać — to jest oczywiste. — Nikt jednak nie zaprzeczy, że reforma rolna, usuwając ze wsi przemożny wpływ obszarnika, związanego z plebanią, nie wyzwala tym samym u Okrasków, Mrozów czy Marców nowych możliwości życiowych. Reforma przemysłowa otworzyła przed ludźmi pracy w mieście nie tylko możliwości lepszej wegetacji, ale pozwoliła nie jednemu robotnikowi, czy urzędnikomi na te osiągnięcia, które nazywamy awansem społecznym.

Niektórzy literaci polscy mieli możność podróżować po Europie. Jeden z nich po powrocie ze Szwajcarii napisał pamflet na ten kraj, na jego dobrobyt, na udogodnienia życiowe, na mieszczańskość w stylu życia (obuwie z irchy. Raz na tydzień grzecznie do kirchy... Splunąć nie wolno. Straszne kary. Jedź do spluwaczki autokarem...)

W takiej ocenie jest oczywiście wiele przekonywującej pozornie niezależności ideowej autora, poczucie swobody, atmosfery wielkich haseł programowych. Ale, mój Boże, czyż twórcy naszego planu trzechletniego nie troszczą się przede wszystkim o poziom egzystencji, właśnie o dostateczną ilość chleba, ubrania, obuwia, bielizny i... spluwaczek. I czyż to nie jest słuszne i konieczne?

Nie chcemy oczywiście wyrażać w ten sposób pochwały dla filisterstwa, łatwej pogoni za użyciem. Wiemy bowiem aż nadto dobrze, że hitleryzm szukał sprzymierzeńca w tym człowieku, który nie znał, lub nie chciał znać wielkich postępowych haseł, ale dbał z mieszczańską troskliwością w pierwszej mierze o łatwe, prostackie i chamskie używanie...

Nikt jednak w Polsce nie odłącza od pojęcia postępu — dobrobytu mas, które ze względów ideowych zdolne były i są jeszcze do wielu wyrzeczeń i które w przyszłości ów dobrobyt napewno będą umiały wesprzeć na mocnych podstawach ideowych.

Antoni Pokorski.

Przezwyciężymy dziedzictwo wielkiej niedoli

(Wywiad z tow. min. Adamem Kuryłowiczem)

Chcąc zapoznać społeczeństwo [illegible] wtajniejszymi osiągnięciami Min. Pracy i Opieki Społecznej, przedstawiciel Socjalistycznej Agencji Prasowej przeprowadził wywiad z min. tow. Adamem Kuryłowiczem.

— JAKIE BYŁY POTRZEBY W DZIEDZINIE OPIEKI SPOŁECZNEJ I CO UCZYNIONO W CELU ICH USUNIĘCIA?

— Przede wszystkim pragnę zwrócić uwagę, że ministerstwo nasze posiada specyficzną cechę odróżniającą je od innych działów Zarządu Państwowego. Zajmujemy się wyłącznie człowiekiem z jego nieprzeliczonymi i niezmierzonymi brakami dnia dzisiejszego.

BILANS STRAT

— Rok 1946 odziedziczył wszystkie troski i potrzeby, jakie po spustoszeniach wojennych spadły na nasze odbudowujące się państwo. Jeśli na wstępie zechcemy rzucić okiem na dziedzinę potrzeb opieki społecznej, musimy przypomnieć sobie, że z przedwojennego stanu liczebnego 35 milionów ludności w Polsce, straciliśmy 6 milionów 105 tysięcy (17 proc.), w czym samych tylko zabitych i zmarłych na skutek działań wojennych — 597 tys., reszta zaś padła ze zbrodniczych rąk oprawców hitlerowskich. Spadło na nas dziedzictwo wielkiej niedoli, pozostało mnóstwo bezradnych kobiet, dzieci i młodzieży. Samych sierot zarejestrowano 1 milion 82 tysiące. Na terenach zniszczonych trzeba było objąć opieką 825 tys. osób dorosłych, oraz 160 tys. dzieci i młodzieży.

Oczywiście, skala potrzeb ogólnych była większa, gdyż obejmowała około 3 miliony dzieci. Dlatego też rząd zorganizował spiesznie 100 Domów Dziecka oraz współudział w powstaniu 300 innych. W sumie, 45 tys. dzieci otrzymało opiekę i schronienie, a [illegible] tys. korzystało z 400 zakładów i bezpłatnych burs.

Poza tym w krytycznym okresie powojennym funkcjonowało 100 żłobków dla dzieci matek pracujących i 82 stacje Opieki nad Matką i Dzieckiem.

Dzięki [illegible] stwa [illegible] pomieszczenie około 400 tys. dzieci i na półkoloniach 500 tys. dzieci. Wydatną pomoc okazały na tym odcinku rzesze robotników polskich. Pomoc UNRRA i skupionych przy niej 27 charytatywnych organizacji zagranicznych wyraziła się w 18—20 proc.

— SKORO TOW. MINISTER WSPOMNIAŁ O UNRRA, TO CHCIELIBYŚMY SIĘ DOWIEDZIEĆ PEWNYCH DANYCH LICZEBNYCH, DOTYCZĄCYCH JEJ POMOCY.

— Pomoc UNRRA była znaczna.— Wystarczy chociażby nadmienić, że w r. 1946 rozprowadziło Ministerstwo przez wojewódzkie wydziały opieki i instytucje charytatywne z przydziału UNRRA— odzieży 9 milionów 179.850 kg, obuwia 3.400.000 kg oraz żywności 5.500.000 kg. Działalność UNRRA jest skończona. Nadchodzić mogą jeszcze rzeczy spóźnione w dostawie.

— Ministerstwo nasze pozostaje obecnie w żywej współpracy z Radą Zagranicznych Organizacji Dobroczynnych w Polsce, która istniała dotychczas przy UNRRA. Organizacja ta zamierza kontynuować swoją działalność charytatywną.

AKCJA OPIEKI SPOŁECZNEJ

— CO TOW. MINISTER MOŻE POWIEDZIEĆ O WYDATKACH W DZIALE OPIEKI SPOŁECZNEJ?

— Wydatki Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej w dziale opieki społecznej, rozprowadzane za pośrednictwem Urzędów Wojewódzkich, Zarządów Miejskich i instytucji społecznych wśród których figurują C. K. O. [illegible] Polski Czerwony Krzyż, R. T. P. D. Charitas, Centr. Kom. Żydowski, Harcerstwo i wiele innych— wynosiły w roku 1946 — 1.201.942.450 zł.

— JAKIE REZULTATY W SWEJ DZIAŁALNOŚCI OSIĄGNĄŁ DEPARTAMENT PRACY?

W zakresie ochrony pracy funkcjonują Międzyministerialne Centralne Komisje Bezpieczeństwa i Higieny Pracy oraz podległe jej Komisje przy centralnych zarządach przemysłu włókienniczego, hutniczego, skórzanego, elektrotechnicznego i zbrojeniowego. Ochrona pracy kobiet i młodocianych pozostaje pod specjalnym nadzorem inspektorów i lekarzy.

W r. ub. Ministerstwo zorganizowało 15 urzędów zatrudnienia z 49 oddziałami terenowymi oraz 250 instytucjami zastępczymi. Do listopada 1946 urzędy zapośredniczyły pracę dla 697 tys. osób.

Przeprowadzono również w całym państwie spis zawodowy w celu zbadania struktury zawodowej oraz ustalenia stanu liczebnego fachowców. — [illegible]

— CO MINISTERSTWO UCZYNIŁO DLA ZASPOKOJENIA POTRZEB INWALIDÓW WOJENNYCH?

— Powołany został do życia Główny Urząd Inwalidzki, który obejmuje opieką około 300.000 inwalidów wojennych i około 200.000 wdów i sierot po inwalidach.

O rozmiarach potrzeb inwalidzkich świadczy najwymowniej budżet na rok 1947, przewidujący na renty, szkolenie, protezowanie i różne inne formy pomocy, ponad 1 miliard złotych.

ODBUDOWA UBEZPIECZALNI

— JAK DALEKO ZOSTAŁ POSUNIĘTY ROZWÓJ UBEZPIECZALNI SPOŁECZNEJ?

— Z tym działem jesteśmy wszyscy związani jako pracownicy, którym zarówno rozwój instytucji, jak i jej coraz sprawniejsze funkcjonowanie leży na sercu.

[illegible] niosły przeszło 2.5 miljarda złotych przedwojennych.

W roku ub. Ubezpieczalnie Społeczne odbudowały większość swoich nieruchomości — część znajduje się w trakcie odbudowy.

Liczba ubezpieczonych wynosi już około 3 milionów osób. Liczba rencistów wzrosła do 800 tys. osób, która [illegible] nów złotych miesięcznie. Porad leczniczych udziela się już ponad 1 i pół miliona miesięcznie.

Na [illegible] nister zwrócił uwagę, że mimo [illegible] nowy rok z pełną ufnością w lepsze jutro.

Szkolenie kierowników przemysłu

Obok dotychczasowych Technicum w Bytomiu i Łodzi, przeznaczonych wyłącznie dla robotników, którzy mają conajmniej 5 lat praktyki za sobą, zostanie wkrótce otwarte Nowe Technicum w Bydgoszczy, specjalnie dla przemysłu drzewnego. Przy Technicum będzie się znajdowała bursa i stołówka na około 200 osób.

Technicum to ma za zadanie przygotowanie wykwalifikowanych sił do objęcia stanowisk kierowniczych.

Wkrótce zostanie również otwarte Technicum Energetyczne w Nysie oraz Technicum Przemysłu Technicznego w Gliwicach. Departament Kadr przy Min. Przemysłu, który organizuje powyższe Technicum, współpracując z odpowiednimi Centralnymi Zarządami Przemysłu, postawił sobie za cel, aby każda gałąź przemysłu (14) miała swoje własne Technicum.

Prawo i nasze kłopoty

Kto powinien właściwie utrzymywać rodzinę

Nowe polskie prawo małżeńskie [illegible] jątkowe i osobowe stoi na stanowisku „demokratyzowania" rodziny. Stara [illegible] ono zrównać w obliczu prawa kobietę z mężczyzną. Kobiecie nadane zostały te same uprawnienia, jakie dotąd posiadał tylko mężczyzna. Różni[illegible] w tych uprawnieniach pozostały tylko tam, gdy jest to naturalną konsekwencją różnic biologicznych, jakie zachodzą między mężczyzną a kobietą. W szczególności to ostatnie uwydatnia się zresztą w prawie rodzinnym

Istotę prawa tym się jednak charakteryzuje, że zwykle z uprawnieniami chodzą w parze i obowiązki. W związku z tym żona będąc z jednej strony zrównaną pod względem uprawnień z mężem, podlega z drugiej strony także i obowiązkom podobnym do obowiązków męża czy ojca. Obciążenie jej obowiązkami daje podstawę do dyskusji, czy na owym zrównaniu kobieta wyszła korzystnie.

I tak np. wedle artykułu 15 pr. os. małż., nie tylko mąż, ale i żona są zobowiązani przyczyniać się do ponoszenia ciężarów i utrzymania wspólnego gospodarstwa, wychowania dzie[illegible] zaspakajania potrzeb osobistych drugiego małżonka.

W związku z powyższym powstaje niezwykle ważne pytanie, a mianowi[illegible]cie — czy żona może domagać się od męża nałożenia tyle na potrzeby utrzymania wspólnego gospodarstwa, by i jej utrzymanie [illegible] pokrył. Na pytanie to nie można odpowiedzieć twierdząco.

Jeśli chodzi o wysokość udziału każdego z małżonków w ponoszeniu ciężarów utrzymania rodziny, to tak mąż, jak i żona mogą żądać z dowolnych przyczyn, aby sąd ustalił wysokość udziału każdego z małżonków w ponoszeniu ciężarów utrzymania rodziny.

Gdy znów drugi z małżonków [illegible] dopełnia swego obowiązku przyczyniania się do ponoszenia tych ciężarów, każdy z małżonków może żądać by sąd nakazał, aby wynagrodzenie za pracę lub inną należytość, przypadająca drugiemu małżonkowi były wypłacone w całości lub w części nie do rąk drugiego małżonka, lecz jemu.

A. Klacz

Centralny obrót maszynami

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów upoważnił Min. Przemysłu do powołania do życia centralnego biura obrotu maszynami, które podlegać ma Centralnemu Zarządowi Przemysłu Metalowego.

Biuro to będzie miało za zadanie przeprowadzać ewidencję obrabiarek i maszyn na terenie całego kraju oraz racjonalizowanie zaopatrzenia fabryk, dalej ma przedkładać wnioski o sprawach planowania

Węgiel polski i gospodarka europejska

Francuski Instytut Narodowy Statystyki i Badań Ekonomicznych opublikował ostatnio przegląd sytuacji węglowej w Europie, w którym uwzględnił możliwości wydobycia wszystkich producentów europejskich.

Pesymistycznie oceniając podniesienie ogólnej produkcji europejskiej, która dziś jest o 30% niższą w stosunku do przedwojennej, autorzy tej publikacji podkreślają szczególną wagę możliwości eksportowych Polski.

„Perspektywy, które daje nam Polska — stwierdzają autorzy publikacji — przedstawiają się na szczęście w lepszym świetle. Wydobycie węgla wzrasta w tempie przyśpieszonym: 3.552.000 ton przeciętnie miesięcznie w I kwartale roku 1946, 3.600.000 w drugim, 4.083.000 w lipcu, 4.554.700 w październiku. Ogólna produkcja 1946 roku przekroczy 46 milionów ton. Produkcja w 1947 r. winna osiągnąć 60 milionów, a w r. 1948 — 70 milionów.

Dzięki wcieleniu basenu śląskiego do gospodarki polskiej, produkcja ulegnie w ciągu dwu lub trzech lat podwojeniu w stosunku do polskiej produkcji przedwojennej. Jest to jeden z najbardziej pozytywnych aspektów rozwiązania ogólnoeuropejskiego, które przyczyni się w sposób zasadniczy do zmniejszenia trudności związanych z problemem importu węgla w Europie".

Masło za dolary

Dziennik „Daily Telegraph" omawia rozpoczynające się rozmowy handlowe między W. Brytanią a Danią.

Zgodnie z komentarzem „Daily Telegraph" Dania ma zaofiarować W. Brytanii całość nadwyżki żywnościowej, żądając jednak wysokiej ceny.

„Daily Telegraph" cytuje opinię jednego z przedstawicieli duńskiej socjaldemokratycznej partii. Miał on powiedzieć, [illegible] w wypadku niedojścia do porozumienia z W. Brytanią, Dania gotowa jest ofiarować swą nadwyżkę masła, sera, bekonów, jajek i mięsa krajom, które albo zapłacą w dolarach lub w funtach szterlingach, albo też zobowiążą się do dostarczenia surowców.

Nowy środek wybuchowy

„Daily Express" doniósł, że w Stanach Zjednoczonych został udoskonalony nowy środek wybuchowy, oparty na energii atomowej — Ura[illegible] niżenia kosztów produkcji bomb.

„Daily Express" [illegible] Ura[illegible] 233 otrzymywany jest chemicznie z thorium, którego wiele znajduje się w Indiach i Brazylii.

Na drodze postępu przemysłowego

Ponad 1000 przedstawicieli brytyjskiego przemysłu bawełnianego wyraziło zgodę na poparcie rządowego planu modernizacji przemysłu z warunkiem, iż rząd weźmie udział w tej akcji, pokrywając 25% kosztów.

Dalsze rozmowy w tej sprawie z min. przemysłu sir Staffadem Crippsem odbędą się w najbliższym czasie.

25 milionów ofiar

Trybunał amerykański do spraw przestępców wojennych wysłuchał zeznania złożonego na piśmie przez pewnego Westfalczyka, któremu udało się przedostać do szeregu obozów koncentracyjnych i obserwować, co się tam działo. Był on świadkiem makabrycznych przygotowań do masowych morderstw w komorach gazowych. Z przerażającymi szczegółami opisuje, jak stłaczano ofiary w komorze gazowej obozu koncentracyjnego [illegible] Bełżcu koło Lublina i jak po śmierci rabowano pozostałe po nich łupy.

Ten sam świadek obserwował również metody stosowane w Mauthausen, Oświęcimiu i innych obozach i złożył raport o tych okrucieństwach baronowi szwedzkiemu von Otter, ówczesnemu sekretarzowi legacji szwedzkiej w Warszawie. Dokument ten odbił się bardzo niekorzystnie na stosunkach między Szwecją a Niemcami. — Według obliczeń świadka liczba ofiar uśmierconych przez hitlerowców w obozach zagłady sięga 25.000.000.

Kradzież radu skazuje na powolną śmierć

Władze federalne Texasu przyłączyły się do policji w Houston, aby wspólnie prowadzić dochodzenie w sprawie radu skradzionego z laboratorium przemysłowo-badawczego.

Według zapewnień lekarza laboratorium Tomasza Ketchbaw, osoba, która skradła ampułkę, podpisała na siebie wyrok śmierci. Wartość radu wynosi 86 tys. dolarów. Ampułka zginęła, gdy jeden z pracowników laboratorium opuścił swe miejsce na dwie minuty.

Doktór Ketchbaw twierdzi, że nie tylko fakt straty radu go martwi, ale to, że skradziony rad jest poważnym niebezpieczeństwem dla ludzi. Ten, kto przetrzyma ampułkę z radem dłużej, niż parę minut w kieszeni, napewno umrze w przeciągu roku wskutek amerycionośnego promieniowania radu.

Również osoby, które będą w ścisłym kontakcie z człowiekiem, przechowującym rad, napewno ucierpią na zdrowiu.

Licytacja okrętów wojennych

Część floty wojennej i okręty posiłkowe, które były użyte przez aliantów do lądowania w Afryce Północnej, Sycylii i Włoszech, zostały wystawione na licytację przez amerykańskiego komisarza likwidacyjnego.

24 okręty w portach Morza Śródziemnego będzie sprzedanych z licytacji, która zakończy się 26 lutego r. b.

Robotnicy w Afryce także strajkują

W numerze 7 „Robotniczego Przeglądu Gospodarczego" znajdujemy ciekawe dane, dotyczące ruchu zawodowego i położenia robotników w Południowej Afryce.

Czytamy:

Strajk 50 tysięcy afrykańskich górników, rozpoczęty 12 sierpnia 1946 r. i w wyniku tego okrutne działania policji, wysunęły na pierwszy plan zagadnienie swobód i praw robotników Unii Południowo-Afrykańskiej, a w szczególności kwestię wolności związków zawodowych.

Ustawodawstwo pracy w Południowej Afryce zostało tak ułożone, że Afrykańczycy nie zostali objęci terminem „pracowników umysłowych" i wskutek tego nie podpadają pod działanie ustawy z roku 1924 o spokoju w przemyśle, która jest jedynym prawem, zabezpieczającym pertraktacje pomiędzy przedsiębiorcami i pracownikami umysłowymi. To oznacza, że Afrykańczycy nie posiadają ustawowych środków, ażeby zmusić przedsiębiorców do rozstrzygania spornych zagadnień i nie mogą domagać się arbitrażu, czy też jakiejkolwiek innej interwencji. Związek Zawodowy afrykańskich górników, który brał udział w niedawnym strajku, w ciągu swego 6-letniego istnienia bezprzecznie niemal całkowicie był ignorowany. Ani rząd, ani Izba przemysłu górniczego nie potwierdziła nawet otrzymania żądań Związku Zawodowego. Dla wszystkich obeznanych z warunkami pracy robotników w afrykańskich kopalniach złota, wydaje się dziwnym nie fakt strajku niedawnego, lecz to, że istniejące warunki nie spowodowały go znacznie wcześniej. W kopalniach złota Południowej Afryki pracuje około 360 tysięcy Afrykańczyków. Z nich 90% to rolnicy, którzy stali się ofiarami lichwiarskiego systemu podatkowego. Ten system podatkowy dąży nie tyle do zebrania znacznych sum pieniężnych, ile raczej zmusza tubylców do opuszczania roli, aby zarobić pieniądze, konieczne do uiszczenia podatków. Werbuje się ich do pracy w kopalniach złota Witwatersranda przeciętnie na 14 miesięcy.

Instytut Pamięci Narodowej

Instytut Pamięci Narodowej przy Prezydium Rady Ministrów spełnia ważne badania najnowszej historii Polski. Instytut powstał w listopadzie 1944 r. z inicjatywy pisarzy Jerzego Koruackiego i Heleny Boguszewskiej. Początkowo miał za zadanie przeprowadzenie badań w szerszym zakresie, dopiero z biegiem czasu ograniczył się do badań ściśle historycznych. Specjalny akcent położono na okres okupacji.

Prace Instytutu idą w dwóch kierunkach: zbierania materiałów historycznych, oraz ich opracowania naukowego. Archiwa warszawskie w 90% zostały zniszczone, co utrudnia bardzo pracę. Jedynie z okresu okupacji i powstania posiadamy obfity materiał dokumentarny.

Instytut posiada zbiór prasy konspiracyjnej, obejmujący 321 periodyków, zbiór prasy z okresu powstania warszawskiego, oraz sporą ilość afiszów, ogłoszeń czy ulotek, zarówno władz okupacyjnych, jak i konspiracyjnych. Specjalne znaczenie mają afisze egzekucyjne z Warszawy, jak i innych miast polskich, oraz odezwy i nakazy władz okupacyjnych, dotyczące ludności żydowskiej. Z okresu powstania zachował się komplet plakatów, odezw i ulotek, drukowanych przez władze powstańcze, dalej szereg rozkazów i korespondencji powstańczej, oraz ocalałe szczątki archiwum Wojskowego Biura Historycznego b. A. K.

Bardzo dużo ciekawego materiału dostarczyła Instytutowi ankieta, rozpisana przez Główną Komisję Badania Zbrodni Niemieckich w sprawie danych o egzekucjach i obozach pracy. Wyniki tej ankiety zostały opracowane w specjalnym biuletynie w językach polskim i angielskim. Staraniem Instytutu ukazała się praca o egzekucjach ulicznych, oraz praca o obozach jeńców radzieckich na terenie Polski. Obecnie opracowywane są do druku wyniki konkursu, ogłoszonego w roku ubiegłym przez Zw. Zaw. Literatów Polskich w Krakowie na opowiadanie z okresu okupacji, który przyniósł wiele materiału o znaczeniu dokumentarnym. W druku znajduje się dwutomowa praca historyczna „Dzieje Polski Popowstaniowej". Pierwszy tom opracowany przez dr. Kulę, omawia zagadnienia gospodarczo - społeczne, drugi w opracowaniu dra Wereszyckiego — zagadnienia polityczno-historyczne. Prócz tego przygotowana jest do druku „Bibliografia prasy konspiracyjnej i powstańczej". Również wkrótce zacznie wychodzić kwartalnik „Dzieje najnowsze".

Instytut Pamięci Narodowej zwraca się z apelem do całego społeczeństwa o nadsyłanie wszelkich materiałów, związanych z okresem okupacji i o wypożyczenie lub odsprzedanie do archiwum egzemplarzy wszystkich publikacji konspiracyjnych, czy wreszcie o relacje osobiste lub piśmienne, związane z przeżyciami okupacyjnymi.

Dla dobra i pożytku wszystkich

Jak pracuje Liga Kobiet

W dość płynnej „nowej rzeczywistości" już pewne formy życia społecznego zaczynają krzepnąć, krystalizować się. Taką właśnie organizacją, mającą już zupełnie wyraźne oblicze, rosnącą z dnia na dzień, jeśli chodzi nie tylko o ilość wydanych legitymacji, ale i o wzrastający zasięg wpływów — jest Społeczno-Obywatelska Liga Kobiet, filia Międzynarodowej Federacji Kobiet. Jej charakter masowy, to pierwsza cecha, jaką się tu dostrzega.

Nikt się nie pyta nowowstępujących o wykształcenie, pochodzenie, zawód, wiek, a nawet przynależność partyjną.

Jest to stowarzyszenie skupiające kobiety wszelkich środowisk, w równej mierze bezpartyjne, jak i należące do różnych partii. Tak się realizuje naczelne hasło Ligi, głoszące, że jest ona organizacją dla wszystkich kobiet.

Drugi walor wcale nie mały, to minimalna składka członkowska. Władze centralne są oczywiście w stolicy, a poszczególne okręgi mają też własną, intenzywną egzystencję.

Tętno życia organizacyjnego Ligi, jeśli chodzi o Kraków, jest dość silne, a w ostatnim okresie wyraźnie się wzmogło.

Przyznany Lidze przez władze miejskie dom przy ul. Karmelickiej 61, wyremontowany za pomocą własnych funduszów, już zaczyna spełniać swoje zadanie. Tutaj odbywają się zebrania, które dotąd urządzała Liga w sali „Sokołem". Stąd promieniuje Liga w akcji szkoleniowej. Najbliższy, dwumiesięczny kurs modniarstwa umożliwi wyuczenie się tego fachu nie tylko członkiniom Ligi, ale wszystkim chętnym kandydatkom, które się zgłoszą. Równocześnie będzie prowadzony kurs krawiecki. — W dalszej przyszłości będzie dla członkiń Ligi urządzona świetlica.

Ale przy ocenie wszelkiej działalności największe zainteresowanie budzą nie projekty zamierzone, tylko dokonane i tutaj bilans Ligi ma szereg dodatnich pozycji.

Największy rezonans w społeczeństwie krakowskim, tak w mieście, jak i w województwie, wywołał odbyty przed tygodniem Zjazd w Oświęcimiu, rozplanowany i przeprowadzony wzorowo. Pół dnia wypełniły obrady. Były one spontaniczną manifestacją 3 tysięcy kobiet, które tu jawnie akceptowały program polityczny Ligi, przez solidaryzowanie się z Blokiem Demokratycznym, wypowiadanie się za wzmocnieniem naszych dotychczasowych sojuszów z państwami słowiańskimi, oraz nieugiętą postawę w obronie Ziem Odzyskanych.

Dwa stałe, rzec by można kalendarzowe, święta Ligi, to Dzień Kobiety — 8 marca i Dzień Matki w maju.

W stadium organizacji są na terenie miasta koła dzielnicowe. Na terenie województwa pracują koła powiatowe, co wymaga osobnego omówienia.

Tyle zdziałał Krakowski Oddział Ligi Kobiet w drugim roku po wyzwoleniu. Obiektywnie i sprawiedliwie trzeba przyznać, że praca to rzetelna, poważna.

Celem Ligi jest, aby każda kobieta znalazła w Lidze to czego najbardziej potrzebuje. Dużymi krokami Liga zdąża do tego, aby każdej kobiecie dać ciepłą atmosferę, aby stworzyć w Lidze jeden, wspólny, zbiorowy Dom Kobiet.

(K. H.)

Czechosłowacja — nasz sąsiad

ZJAZD KOBIET W PRADZE

Kobiety czechosłowackie czynią przygotowania do sesji Rady międzynarodowej demokratycznej federacji kobiet, które odbywać się będzie w Pradze od 26 lutego do 1 marca br. Międzynarodową federację kobiet zrzeszą około 80 milionów kobiet w 41 państwach W sesji praskiej weźmie udział prawdopodobnie 180 delegatek z różnych państw.

Po obradach uczestniczki konferencji zwiedzą różne czechosłowackie ośrodki przemysłowe, gdzie zapoznają się z życiem kobiet, dalej różne ośrodki kulturalne oraz miejscowości kąpielowe.

WOJSKO POMAGA W PRZEMYŚLE

Zgodnie z uchwałą Rady Ministrów, czechosłowackie ministerstwo obrony narodowej poczyniło odpowiednie zarządzenia, aby wojsko czechosłowackie przez pierwszy czas pomagało w produkcji przemysłowej, zwłaszcza w górnictwie. Oddziały pomocnicze złożone będą głównie z pracowników, którzy w życiu cywilnym pracowali w odnośnych gałęziach przemysłu.

Chodziło tylko o doraźną pomoc, zanim uzyskane zostaną potrzebne siły pracownicze z zagranicy. Ministerstwo spraw zagranicznych ma przyspieszyć rokowania w sprawie repatriacji górników czeskich i słowackich z Rumunii i innych państw, w których pracują Czesi i Słowacy.

PRAWIECZE DZIEJÓW

Oddział kultury Muzeum Narodowego w Pradze udostępniło w tych dniach swe zbiory, zgromadzone w wielkiej ekspozycji pod nazwą „Prawiecze dziejów Czech". Wystawa przystępna jest dla szerokiej publiczności i obrazuje prawieczny rozwój Czech w ramach Europy.

Z przeszło 100.000 rzadkich okazów na wystawie było można wystawić zaledwie 300 okazów. Reszta eksponatów jest przechowywana w specjalnych skrzyniach i jest przystępna badaczom, którzy tu znajdą bogate źródło naukowe, które niewątpliwie cieszyć się będzie znacznym zainteresowaniem zwłaszcza wśród badaczy zagranicznych. Terytorium dzisiejszych Czech już w prawiekach było sercem Europy, co potwierdzają wykopaliska zgromadzone w Muzeum Narodowym w Pradze.

MOTOCYKLE DO AMERYKI

Prasa czechosłowacka oznajmiła, że w ramach planu dwuletniego Czechosłowacja ma wywozić motocykle do Ameryki. W związku z tym „Svobodné Slovo" oznajmia, że według umowy, zawartej w roku ubiegłym Czechosłowacja ma dostarczyć do Ameryki ogółem 30.000 motocykli. Dotychczas w ramach tego zamówienia wywieziono już 600 motocykli marki „Jawa" 250 ccm, najnowszej konstrukcji powojennej i CZ Strakonice 125 ccm.

W Stanach Zjednoczonych przesyłka została odebrana, a odbiorcy telegramem potwierdzili pierwszorzędną jakość dostarczonych maszyn. Czechosłowackie fabryki motocykli, które już przed wojną wywoziły znaczne ilości swych wyrobów za granicę, oczekują, że w najbliższym czasie będą w stanie pokryć nie tylko zapotrzebowanie wewnętrzne, ale także zamówienia zagraniczne, które bezustannie napływają.

Zagadnienia szkolenia przemysłowego

(o. d.) Skutkiem wojny i okupacji ubyło nam ogromnie dużo sił fachowych w przemyśle, a odczuwa się to tym silniej, iż obecnie dzięki odzyskaniu Ziem Zachodnich jesteśmy państwem przemysłowo-rolniczym.

Odzyskane Ziemie, a wraz z nimi rozszerzony przemysł wymaga, aby mógł rozwinąć się należycie, coraz to nowych kadr robotników wykwalifikowanych, sił technicznych i personelu biurowego, ale wymaga sił fachowych.

Wysuwa się więc na pierwszy plan konieczność utworzenia szkolnictwa zawodowego w ramach Ministerstwa Przemysłu. Muszą znaleźć się fundusze na utworzenie szkół zawodowych, kursów dokształcających i instruktorskich.

Można dla tego celu użyć terenów fabrycznych. We wszystkich fabrykach świetlice są już od dawna zorganizowane, trzeba jednak wszcząć jeszcze akcję oświatową. Znajdą się wykładowcy jeśli fabryki będą ich szukać, 2 do 3 godzin popołudniowych można poświęcić na naukę, o ile nauka ta da gwarancję otrzymania lepszych warunków pracy.

Każdy robotnik niewykwalifikowany z wdzięcznością będzie uczęszczał na kurs jeżeli będzie mógł zostać czeladnikiem w nowym zawodzie, a z czasem majstrem.

W niektórych fabrykach rozpoczęto akcję kursową, ale nie dała ona dobrych wyników podobno dlatego, że wśród robotników akcja ta nie budziła zainteresowania. Oczywiście, jeżeli były to kursy tylko ogólnokształcące, nie mogły one znaleźć odpowiedniego zrozumienia wśród robotników zatrudnionych i często po wyjściu z fabryki dorabiających sobie bądź to rzemiosłem chałupniczym, bądź inną pracą.

Chodzi o to, by nauka dla ludzi pracy była w ten sposób zorganizowana, aby dawała mu wiedzę fachową. Literatura jest piękną rzeczą i pożyteczną, ale dla ludzi, którzy mają czas na nią — podawać ją należy i ludziom pracy, ale podawać przy równoczesnym nauczaniu rzeczy fachowych.

Ministerstwo Przemysłu rozpoczęło już tworzenie szkół zawodowych, napotyka ono jednak na duże trudności, ale sądzę z wyników dotychczasowych, akcja szkolenia po fabrykach zostanie w szybkim tempie odpowiednio poprowadzoną i na należytym poziomie.

Komunikaty Partyjne

Miejski Komitet PPS w Krakowie wzywa wszystkie Komitety Fabryczne i Dzielnicowe do imiennego podania wszystkich towarzyszy, którzy wzięli udział w pracy wyborczej, podając przy każdym nazwisku okres pracy i funkcję.

Komitety winne też podać ilość zebrań przedwyborczych odbytych na ich terenie.

Rozliczenie z akcji wyborczej — przedłużą Komitety do 25 stycznia 1947 r.

Zebranie rozpoznawcze

W sobotę 25-go o godz. 17-tej odbędzie się w domu partyjnym Rynek 30, pokój Nr. 55 „Referat Kobiecy" II piętro zebranie zapoznawcze nowych członkiń Partii. Prosimy o niezawodne przybycie.

Międzynarodowe Targi w Poznaniu

Nawiązując do chlubnej tradycji przedwojennej znanych na całym świecie Międzynarodowych Targów Poznańskich, zorganizowana zostanie z wiosną b. r. pierwsza powojenna impreza targowa w skali międzynarodowej.

Doniosłość tej imprezy jest olbrzymia, świadczy o tym najlepiej fakt objęcia honorowego protektoratu przez Prezydenta Krajowej Rady Narodowej, Ob. Bolesława Bieruta.

Tegoroczne Targi zaprezentują całokształt powojennej polskiej wytwórczości, ułatwiając w ten sposób kupcom polskim tak bardzo potrzebny kontakt z przedstawicielami handlu zagranicznego. Z uwagi na dobiegające końca dostawy najpotrzebniejszych surowców i materiałów w ramach UNRRA, dalszy import polski należy oprzeć na normalnych stosunkach handlowych z zagranicą. Ułatwienie nawiązania tych stosunków jest głównym właśnie celem naszej imprezy.

Zainteresowanie imprezą wśród kupców krajowych i zagranicznych jest olbrzymie, co znalazło swój wyraz w częstych zapytaniach o termin naszych Targów, oraz w licznych już zgłoszeniach udziału.

Ponieważ w interesie naszej gospodarki narodowej leży godne i wszechstronne zaprezentowanie naszych wysiłków we wszystkich bez wyjątku gałęziach wytwórczości, jest rzeczą konieczną podjęcie jak najszerzej zakreślonej akcji, propagującej wśród polskich sfer przemysłowych i handlowych gremialny udział w tegorocznych Targach.

Konferencja Teatru Akademickiego

(Bg) W dniu dzisiejszym odbędzie się o godz. 10 przedpołudniem w auli kino-teatru „Wolność" (róg ul. 18 Stycznia i ul. Wybickiego) konferencja informacyjna dla prasy i Radia zorganizowana przez Polski Teatr Akademicki w Krakowie.

W programie przewidziane jest sprawozdanie z dotychczasowej działalności.

Emeryci państwowi, samorządowi i prawa publicznego

Zarząd Związku zawiadamia, że mieści się we własnym lokalu przy ul. Krowoderskiej Nr. 36, I. p. Godziny urzędowe od 9—12. Tam należy się zgłaszać po odbiór legitymacji członkowskich do końca stycznia, które będą konieczne przy wstępie na Walne Zebranie w lutym.

„FAUST"

Dziś, 21 b. m. o godz. 19-ej w Teatrze im. J. Słowackiego zostanie odegrana opera „Faust" z udziałem świetnych solistów jak: W. Brègy (stary Faust) A. Klonowski (Faust odmłodzony) Z. Czepielówna (Małgorzata), E. Kossowski (Mefisto). Układ baletowy Fabiana. Dyryguje prof. W. Bierdiajew.

Bilety w kasie teatru im. J. Słowackiego.

OPERETKA „WESOŁA WDÓWKA" LEHARA

grana jest codziennie z wyjątkiem poniedziałków o godzinie 19-tej w Teatrze Groteska, ul. Skarbowa 2.

Ze względu na tłok przy kasach w porze wieczornej dyrekcja uprasza o wcześniejsze nabywanie biletów w przedsprzedaży w kasie teatralnej od godz. 10 rano.

Instytut francuski w Krakowie rozwija się

Przy Instytucie Francuskim w Krakowie uruchomiono bogatą bibliotekę dział literatury francuskiej.

Na kursy języka francuskiego uczęszcza z górą 200 słuchaczy.

Ze strony Instytutu czynione są obecnie w Paryżu starania, mające na celu ułatwienie sprowadzenia do Polski książek i pism francuskich.

Hutnictwo wykonało plan

Plan produkcyjny w roku 1946 wykonany został przez polskie hutnictwo w sposób następujący: surówka 107%, stal 110,6%, wyroby walcowane 100,2%, wyroby kute, odlewy i przetwory w 122%, cynk 107%, ołów 111%.

Polskie skórki zajęcze w drodze do Belgii

Do Belgii odpłynął polski statek „Hel", zabierając 23.500 sztuk skór surowych zajęczych, oraz 8.757 kg. skór króliczych do wyrobu filcu. Ładunek ten przedstawia wartość około 23 tys. dolarów.

Szkoły w akcji Pomocy Zimowej

Kurator O. S. K. wydał do wszystkich szkół okólnik, zalecający nauczycielstwu wzięcie czynnego udziału w akcji Pomocy Zimowej przez ścisłe współdziałanie z miejscowymi komitetami.

Akcja Pomocy Zimowej, organizowana na terenie szkół, powinna objąć w pierwszym rzędzie uczącą się młodzież.

Leśniczówki jako stacje turystyczne

Na przeprowadzonym w listopadzie ub. roku Kongresie P. Z. N., delegaci Ministerstwa Leśnictwa wyrazili gotowość udostępnienia turystom pewnych leśniczówek i gajówek, jako stacji turystycznych.

W okresie przedwojennym tego rodzaju stacje cieszyły się dużym powodzeniem wśród turystów. W związku z systematycznym rozwojem ruchu wycieczkowego i przewidzianym rekordowym sezonem letnim, byłoby pożądane, ażeby zainteresowane organizacje turystyczne nawiązały już obecnie bezpośredni kontakt z pewnymi nadleśnictwami.

Przy olbrzymim zniszczeniu schronisk, stacje turystyczne w leśniczówkach oddałyby grupom wycieczkowym a przede wszystkim młodzieży, olbrzymie usługi. Jest już czas pomyśleć o tym!

Promocja na U. J.

(Bg) W środę dnia 22 stycznia br. o godz. 12-tej odbędzie się w Auli Uniwersytetu Jagiellońskiego uroczysta promocja prof. Juliusza Ippoldta lektora Uniwersytetu Jagiellońskiego na doktora filozofii Honoris causa, której dokona rektor U. J. prof. dr. Walter i dziekan Wydziału humanistycznego prof. Dąbrowski.

W programie przewidziane są przemówienia rektora prof. Franciszka Waltera, prof. dr A. Kleczkowskiego oraz studentki wydziału humanistycznego Olgi Dobijanki.

JÓZEF GARDECKI (45)

Było nas trzech

Do pana Szadera, urzędowego „twórcy" fabrycznego, ani Janek, ani żaden z nas pójść by się nie odważył po motywy, po książki, po słynowe plansze. Na pewno wyjmie z teki jakiś gotowy „swój projeck" i masz, rób, ciesz się! Ale my nie gupi... my dziękujemy... kłaniamy uniżenie... skomponujemy sami... Od skostniałych motów książkowych, prócz morału, nic się wziąć nie dawało...

Natura — oto księga! Niestety, z przykrością patrzyło się na ogołocone z liści drzewa i krzewy w ogrodzie. Żadnego motywu, kawałka listka, kwiatuszka... Nic! Patyki i patyki. Wszystko wymarzło i wymarło. Boże drogi! gdyby lato, gdyby teraz lato!...

Lubiliśmy żywy, zawadiacki, bez symetrii, pełen fantazji — styl Ludwika XV. Z kilku plansz francuskich, z fotografii arcydzieł, z dawnych ołówkowych notatek, a najwięcej z „głowy" — skomponował Janek, a właściwie skompilował, piękną ramę do stojącego lustra. I my obaj ze Stachem wtrąciliśmy do tego „komponowania" swoje trzy grosze... Gdy esy muszlowe i wolutowe pozakręcane już były dostateczne z „życiem", śmiało, wdzięcznie, „morowo", gdy zazębiały się o siebie jasno i lumaczyły „byczo" — poleciał Janek z rysunkiem do majstra.

Stary projekt zatwierdził i robić w blasze pozwolił.

Trajbował Janek blisko trzy godziny, aż — zrobił.

Brać cyzelerska zdębiała!... Już na początku, zaraz po podbiciu blachy z odwrotnej strony, z zarysem pierwszym grubym naszkicowaniu miny mieli głupie. Nie podobało im się to energiczne poczynanie. Za szybkie, za gwałtowne tempo wziął ten drab zuchwały porając się zwycięsko z oporną blachą na twardej smole. Nikogo o nic nie pytał, siedział i kropił! My jedynie odwiedzaliśmy go przy stole. Gdy od roboty walen a dłutami blacha odskoczyła od smoły, szedł do kuchni, przygrzewał, odwracał półkulę do góry nogami, kładł na podściółce z gałganów, przyciskał, studził i zaraz wracał. Siedział kamieniem po jedenaście godzin i kropił! Zawzięcie. Z fantazją!... Z pasją!... Na złość całemu warsztatowi!... Teraz, po zupełnym skończeniu ramy, w cyzelerni konsternacja. Jedni nowe „dzieło" przyjęli milczeniem, jak gdyby nic nie zaszło, a inni huzia na Janka, a nużeł... Gdy rama stanęła w kuchni na paradnym miejscu, gotowa do zdjęcia ze smoły, kilku zebranych mędrców popijając wodę pooh edną, znęcało się nad nią bez litości. Jeden przez drugiego docinał:

— Szczeniak, ściągnął to z „Die Kunst"!

— A może z „Illustration"!..

— Albo z czego innego...

— On tego nie narysował sam!...

— Sam narysował, nie ściągnął! — broniliśmy nieobecnego w kuchni Janka.

— Wy dużo wiecie... Obłągował was!...

— A wykonanie?... Czy wytrajbować, panie, taką ramę — to nic?...

— Wielkie rzeczy!... Przeszło trzy lata tu siedzi...

— No, no, no!... Czy to tak długo?... Ale ta gałązka morowo się przewija!... Panie, a te listki!...

— O jej!... Każde uderzenie dłuta znać, policzyć można!...

— A jak związane te muszelki?... Panie, a te woluty?...

— Podbite za wysoko!

— To właśnie dobrze, więcej życia!... — odszczekiwaliśmy, ile było można.

— Za grosz czystości, za grosz szny tu!... — urągano z uporem, niesprawiedliwie.

— O! macanie...

— Wyprzytykał!...

— Dużo by zarobił, gdyby mu to dali na sztukę!...

— Dłubak!

— To nie robota...

— O! — zabawka!...

Wyniośli się. Kpiliśmy z takich uwag:

— A „czuj", to nic?!... — ryczeliśmy jeden przez drugiego.

— Krytycy!...

— Znawcy!...

— Szczekać łatwo!...

— Spróbujcie zrobić sami!...

— Paskudziarze!!...

— Nędza!...

— Zazdrościele!...

— Zechłystujecie się! —

— Ach, draaaby wy jedne!!!...

(Ciąg dalszy nastąpi)

Krakowscy studenci A. S. P. zaproszeni do Holandii

(Bg) Dziesięciu studentów z Krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych oraz pięciu z Akademii Warszawskiej zostało zaproszonych na dwumiesięczny pobyt do Holandii.

Pobyt ten będzie miał charakter odpoczynkowo-naukowy. Pierwszy miesiąc przeznaczony jest na turystykę, wypoczynek i malowanie — drugi na wykłady z dziedziny historii sztuki, które prowadzone będą przez profesorów holenderskich, oraz na zwiedzanie muzeów i innych zabytków kultury holenderskiej.

Wyjazd organizowany jest przez międzynarodową Organizację Pomocy Studentom z siedzibą w Genewie. (World Students Relief).

W Polsce akcją wyjazdu zajęła się delegatka organizacji p. Phillis Farley.

Materialną stronę wyjazdu polskich studentów przeprowadza Ministerstwo Kultury i Sztuki.

Pierwszeństwo do wycieczki będą mieli najbardziej czynni akademicy A. S. P. Pobyt będzie bezpłatny, z wyjątkiem kosztów podróży tam i spowrotem.

Podwójny „Jubileusz" recydywisty

Przed Sądem Grodzkim w Krotoszynie stanęła ostatnio oryginalna w swoim rodzaju jubilatka 75-letnia Jadwiga Spychalska.

Spychalska oskarżona o kradzież jest upartą recydywistką, posiadającą bogatą przeszłość kryminalną. Obecny jej występ w sądzie był już piętnastym z rzędu.

Wytrawna złodziejka nie okazuje absolutnie skruchy. Sąd skazał ją tym razem na dłuższy, bo dwuletni odpoczynek za kratkami.

10-DNIOWE KURSY NARCIARSKIE DLA DZIECI OD LAT 10, młodzieży i dorosłych organizuje Miejski Urząd W. F. i P. W. — Kraków, ul. Zwierzyniecka 24. Zgłoszenia i informacje w godz. od 10—18, do dnia 15 bm. Możliwość wypożyczenia nart.

„Chesterfieldy" i flaszka esencji rumowej
czyli nie wszystkie papierosy z za Oceanu

(K). Okręgowy Inspektorat Ochrony Skarbowej w Warszawie prowadząc energiczną walkę z przestępczością szkodzącą Państwowemu Monopolowi Tytoniowemu w przeciągu ostatnich trzech miesięcy ubiegłego roku sporządził 156 protokołów i skonfiskował jednocześnie w dużych ilościach tytoń i papierosy nielegalnego pochodzenia.

U konkurentów PMT karmiących nas osobliwą „lipą" znaleziono aż 500 kg tytoniu w liściach i krajanego.

Fałszerze w produkcji podrabianych papierosów doszli do takiej perfekcji, że na oko nie podobna odróżnić papierosa pochodzącego z tajnej fabryczki od norm innej produkcji. Poznaje się je dopiero w smaku po zapłaceniu wygórowanej ceny u paskarza.

W wyniku rewizji skonfiskowano ponad 5.000 fałszowanych papierosów PMT i około 6.000 podrabianych papierosów zagranicznych.

Okazało się, że nie wszystkie papierosy amerykańskie pochodzą zza oceanu. W wyniku rewizji u nielegalnych producentów „Chesterfieldów" i „Cameli" ochrona skarbowa znalazła znaczną ilość oryginalnych koszulek opatrzonych amerykańskimi napisami i 100 sztuk nalepek z napisem: „Cigarettes USA", celofan do opakowań oraz... flaszkę esencji rumowej! Służyła ona do zaprawiania tytoniu, aby aromat rzekomych papierosów amerykańskich nie budził zastrzeżeń.

Inny konkurent Polskiego Monopolu Tytoniowego zmagazynował u siebie około 30.000 gilz bez napisu, które potem w konkurencyjnym wyścigu ze Skarbem Państwa stemplował pieczątkami „Bałtyk", „Wolność" lub „Mazur".

Energiczne akcje Ochrony Skarbowej z pewnością oczyszczą rynek z oszustów, którzy za pomocą ordynarnego fałszerstwa produkują papierosy, przepłacane przez namiętnych palaczy, zatruwając ich tytoniem przerabianym z odpadków w warunkach sprzecznych z najelementarniejszymi zasadami higieny.

Warszawscy fabrykanci „Chesterfieldów" i „Cameli" poniosą zasłużoną karę, która powinna być ostrzeżeniem dla hodowców kwitnącej „lipy" tak często szumiącej w kioskach z papierosami.

Plan 3-letni a opieka nad zabytkami

(Bg) W ramach planu trzyletniego Ministerstwo Kultury i Sztuki za pośrednictwem konserwatorów opracowuje plan robót w zakresie odbudowy i zabezpieczenia zabytków architektonicznych na terenie całego państwa.

Jeżeli chodzi o miasto Kraków, to w pierwszym rzędzie uwzględnione będzie dalsze odnowienie i opieka nad kościołem Mariackim, kościołem św. Katarzyny, odbudowa Zamku w Dębnie jako jednego z najpiękniejszych zabytków, zamku w Wiśniczu i Niedzicy, poza tym cały szereg dworów, budynków i kościołów, które z braku kredytów nie mogły być do tej pory zabezpieczone w odpowiedni sposób.

Śnieg jako element kompozycyjny w fotografii

Pogadankę pod powyższym tytułem ilustrowaną przeźroczami, wygłosi Radca B. Gardulski dnia 22 stycznia o godzinie 18-tej w Fotoklubie Polskiej Y. M. C. A., ul. Krowoderska 8. — Wstęp wolny.

Dalsze wyniki prac w kościele Mariackim

(Bg) W kościele Mariackim odnowiono staraniem ks. dr. Machaja dwa dalsze cenne obrazy ołtarzowe pędzla sławnego artysty malarza weneckiego J. B. Pittoniego (pierwsza połowa XVIII w.) — mianowicie obraz przedstawiający „Hołd trzech króli" oraz obraz dwóch apostołów Szymona i Tadeusza. Obrazy te w czasie nabożeństw oświetlone są reflektorami.

W związku z okresem Bożego Narodzenia w jednej z kaplic bocznych została ustawiona w miejsce szopki płaskorzeźba z obrazu Ołtarza Mariackiego Wita Stwosza przedstawiająca narodzenie. Płaskorzeźba ta została w ostatnim czasie odnowiona w Państwowej Pracowni Konserwatorskiej na Wawelu.

Czytelnicy piszą...

Dziwne drogi uprzejmości

Przed 6-ciu miesiącami złamałam nogę. Niedawno temu, oswobodzono mi nogę z gipsu. Obecnie uczę się chodzić o dwóch laskach. Chodzę prawidłową prawą stroną.

Nic nie pomaga! Ludzie młodzi, czy starsi, poruszający się na dwóch zdrowych nogach, potrącają mnie, szturchają, popychają.

Wczoraj, gdyby nie ofiarne, otwarte ramiona pewnej staruszki, do których przylgnęłam jak do ostatniej deski ratunku, byłabym może złamała drugą nogę, albo nawet jeszcze raz tę samą, na której wygojenie czekałam z taką tęsknotą.

Wsiadam do tramwaju. Wszystko co ma dwie zdrowe nogi pcha się przede mną. Patrzą na mnie jak na jakie miłe oku widowisko, jak boryka się z tymi dwoma dla mnie za wysokimi stopniami, jak ze łzami w oczach, szukam jakiejś klamry czy rączki żelaznej, by się podciągnąć w górę — nikt mi nie spieszy na pomoc.

Tramwaj już dzwoni i muszę niestety zrezygnować z dalszych wysiłków i czekać na następny wóz. Wtedy nie czekam już na żadne smilowanie się nade mną i proszę o pomoc motorowego.

A gdy już jestem wewnątrz... wszystkie miejsca zajęte. Siedzą młodzi i starzy. Nikt nie ustępuje mi miejsca. Jeden zerka okiem na drugiego i wyczekuje...

Ja też czekam, bo noga dokucza. — Wstaje jakaś starsza pani i ustępuje mi miejsca. Wstyd mężczyźni! Krakowianie trochę więcej uprzejmości! Schl.

Odszkodowania za prawa patentowe

Szereg polskich obywateli, posiadających patenty własne na wynalazki lub licencje na korzystanie z cudzych praw patentowych, względnie posiadających prawa do określonego wzoru lub znaku towarowego, nie mogło wykonywać swych praw patentowych w czasie okupacji niemieckiej.

W niektórych przypadkach okupant sam korzystał z praw patentowych wymienionych, nie płacąc ich właścicielom żadnych odszkodowań.

W związku z tym Izba Przemysłowo-Handlowa w Katowicach już rozpoczęła w drodze specjalnej ankiety, zbieranie materiałów w sprawie odszkodowań wojennych za szkody w dziedzinie praw patentowych, powstałe wskutek wypadków lub bezprawnego działania okupanta w odniesieniu do uprawnień w dziedzinie praw patentowych.

Pracownicy przemysłu otrzymują dodatki na dzieci

W Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej jest w opracowaniu dekret o uregulowaniu zagadnienia dodatków rodzinnych.

Dekret ten, uchwalenia którego należy oczekiwać w najbliższych dniach, przewiduje utworzenie specjalnego funduszu na dodatki rodzinne dla dzieci. Fundusz ten składać się będzie z kwot wpłacanych przez pracodawców oraz dotacji ze Skarbu Państwa. Z uzyskanych w ten sposób sum wypłacane będą przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej za pośrednictwem Ubezpieczalni Społecznej dodatki, które wyniosą będą około 1.000 złotych na dziecko.

W ten sposób zostanie należycie uregulowana sprawa zaopatrzenia dzieci, która dotychczas wywoływała rozgoryczenie w rodzinach pracowników przemysłu.

Co, gdzie i kiedy?

RADIO

na dzień 22 stycznia 1947 r. (środa)

Kraków. 6.00 Sygnał czasu 6.00 Dziennik. 6.20 Gimnastyka. 6.30 Muzyka. 6.57 Sygnał czasu. 7.05 Muzyka z płyt. 7.15 Wiadomości oraz przegląd prasy stołecznej. 7.38 Program Rozgłośni Krakowskiej na dzień bieżący. 7.40 Koncert Orkiestry Rozgłośni P. R. 8.30 Informacje ogólnopolskie. 8.40 Skrzynka P. C. K. 8.50 Przerwa. 11.30 Kronika krakowska. 11.40 Rozmaitości 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Wieży Mariackiej. 12.05 Audycja dla świetlic robotniczych. 12.35 Utwory Haendla (skrzypce). 12.55 Rezerwa. 13.00 „Muzyka obiadowa". 13.40 „Alfabet muzyczny". 14.00 Przerwa. 14.30 Koncert życzeń. 14.50 Pogadanka O. K. Z. Z. 15.00 Pogadanka przyrodnicza dla dzieci pt. „Nie zawsze silniejszy zwycięża". 15.10 „Muzyka dla dzieci". 15.30 Portrety działaczy. 15.40 Pieśni Schuberta i Schumanna. 16.00 Dziennik. 16.30 Jan Brahms — Trio Es-dur op. 40. 16.55 „Wędrówka z mikrofonem". 17.00 Audycja literacka „Wanda Wasilewska". 17.10 „Melodie operetkowe". 17.45 „Na ziemiach Odzyskanych". 17.55 Z życia kulturalnego. 18.00 Arie operetkowe i duety. 18.30 Nauka przy głośniku. 19.00 Audycja dla wsi. 19.15 Problemy dnia. 19.30 Recital chopinowski. 19.57 Sygnał czasu. 20.00 Dziennik. 20.25 Audycja słowno-muzyczna. 21.00 „Nowe książki". 21.10 „U naszych przyjaciół". 21.45 W ramach Radiowego Uniwersytetu Ludowego — wykład dr Józefa Sieradzkiego pt. „Rewolucja francuska 1789 r.". 22.00 Kwadrans prozy. 22.15 Program na jutro. 22.25 Audycja rozrywkowa. 23.00 Rozmowa z Magdaleną Samozwaniec. 23.10 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego. 23.30 Koncert życzeń. 23.50 Program Rozgłośni Krakowskiej na dzień następny. 23.55 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, sygnał czasu, hymn i koniec audycji.

W Kinach

SCALA — ŚWIT — UCIECHA: Pierwszy film powojennej produkcji polskiej Zakazane piosenki.

APOLLO — SZTUKA: Pełen emocji film produkcji szwedzkiej Zamieć śnieżna.

WANDA: Pod gołym niebem.

WARSZAWA: Sensacyjny film z życia cowboyów Zdradziecka Kula

GDAŃSK: „Skarb rodziny Goupi"

„WOLNOŚĆ": „Ostatnie ostrzeżenie"

W teatrach

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO godz. 19 „Faust", opera O. Gounod'a.

MIEJSKI STARY TEATR — duża sala godz. 18.30 — „Powrót", komedia w 4-ch aktach R. de Flers'a i Fr. de Croisset'a.

Mała sala — godz. 19.15 — „Rozdroże miłości", sztuka w 3-ch aktach Jerzego Zawieyskiego.

TEATR KAMERALNY TUR-a — godz. 18.30 — „Soczewica koło miele młyn" Stefana Flukowskiego.

TEATR KOMEDIA MUZYCZNA, Lubicz 48 — godz. 19 — „Rozkoszna dziewczyna", komedia muzyczna.

SIEDEM KOTÓW — godz. 19.15 — „Noworoczna wyborowa". Rewia z Grossówną i Kwiatkowską.

TEATR RTPD WESOŁA GROMADKA, ul. Karmelicka 4 — godz. 11.30 — „Abecadło z pieca spadło" — przedstawienie szkolne.

POWRÓT I ROZDROŻE

Dziś i codziennie o godz. 18.30 na dużej sali Miejskiego Starego Teatru grana jest pełna dowcipu komedia francuska R. de Flers'a i Fr de Croisset'a p. t. „Powrót" z udziałem Z. Jaroszewskiej, Jadwigi Żmijewskiej, Zdzisława Mrożewskiego, Wiktora Biegańskiego, Zbigniewa Przeradzkiego, Eugeniusza Fulde, Mieczysława Jabłońskiego, Jana Norwida, Jana Zielińskiego. Reżyseria: Wiktor Biegański. Oprawa malarska: Józef Korab.

Na małej sali dziś o godz. 19.15 po raz 58-my z niesłabnącym powodzeniem grana jest psychologiczna sztuka Jerzego Zawieyskiego „Rozdroże miłości". Doskonała kreacja Władysł. Hańczy wzrusza do głębi publiczność. W roli Elżbiety — Lidia Korwin, w roli Piotra — Tadeusz Burnatowicz. Reżyseria: Roman Zawistowski. Dekoracje: Józef Karpaś. Muzyka: Włodzimierz Poźniak.

Jak student politechniki warszawskiej
udawał „greka" i był postrachem Niemców

CZŁOWIEK, KTÓRY DZIAŁAŁ

W kilka tygodni po upadku Grecji w czasie jednej z ciemnych nocy, niedaleko Salonik wynurzył się z morza czarny kadłub łodzi podwodnej.

Łódź podjechała do brzegu i wtedy jej klapa otwarła się. Na maleńki mostek wyszło 2 ludzi. Podali sobie ręce. Jeden z nich wsunął się bezgłośnie do wody, zabierając ze sobą dość duże zawiniątko.

W chwilę potem człowiek ten wyszedł na brzeg, a wtedy łódź podwodna zamknęła swe klapy i oddaliła się powoli od brzegu...

PRZEKLEŃSTWO NIEMIECKIEGO LOTNISKA

W tydzień potem jakiś młody przystojny Grek zgłosił się do pracy na lotnisku pod Atenami. Był mechanikiem lotniczym. Fachowcy niemieccy zauważyli, że garnie się do pracy i świetnie zna się na motorach. Wobec tego bardzo szybko przydzielono go do grupy remontu silnika.

Jakiś pech zaciążył nad lotniskiem niemieckim. Co drugi wyremontowany świeżo samolot wytrzymywał świetnie lot próbny, a w pierwszym locie bojowym walił się niespodziewanie na łeb. Niemiecka policja śledcza zaczęła węszyć po lotnisku. Lecz kiedy doszła już prawie do sedna sprawy, kto jest sprawcą 100 katastrof lotniczych, młody Grek zniknął.

5 MILIONÓW NAGRODY

Baza łodzi podwodnych w Salonikach ma od kilku dni świetnego młodego fachowca. Ten „zwolennik" wielkich Niemiec mówi dobrze po niemiecku i podobno był kiedyś na praktyce jako student grecki w Hamburgu. Zna się na łodziach podwodnych.

To też wkrótce powierzono mu kierownictwo pewnej grupy robotników. Dwie świeżo wyremontowane łodzie niemieckie z niewiadomych przyczyn zatonęły kilkadziesiąt kilometrów od bazy. Wszczęto śledztwo. Tajemniczy Grek znikł.

W policji niemieckiej wielkie poruszenie. Ktoś wysadził w powietrze magazyny amunicji pod Atenami. Dwa kontrtorpedowce bazujące w Pireusie wyleciały na pełnym morzu w powietrze.

Wyznaczono 5 milionów nagrody dla tego, kto potrafi odnaleźć sprawcę tych zamachów.

GRECKI POLAK W MUNDURZE WŁOSKIEGO OFICERA

Tymczasem młody „Grek", o którym w międzyczasie Niemcy dowiedzieli się, że jest Polakiem, działał dalej.

Spalił kolumnę samochodów włoskich, wiozących benzynę i amunicję. Tu wpadł w ręce Włochom. Udało się mu wymknąć.

Barka, wioząca oficerów lotnictwa niemieckiego z Krety do Grecji zatonęła z niewiadomych przyczyn w połowie drogi. Czyżby znowu ta sama ręka. Kręcił się wprawdzie w pobliżu niej przed wyjazdem z portu jakiś włoski oficer, ale ten chyba nie był zamachowcem.

Hotel zamieszkiwany przez oficerów włoskich w Atenach wyleciał w powietrze. Sprawcą był nieznany włoski oficer. Tym razem policja niemiecka była już pewna, że to ciągle ten sam Polak.

KAUCZUK I BENZYNA

Baza samolotów niemieckich pod Salonikami stała się postrachem lotników. Nikt nie chciał tam startować. Jakieś fatum ciążyło nad tą bazą. Przy 50-tym rozbitym samolocie w benzynie doszukano się kauczuku.

Ale świeżo przyjętego chłopca do pomocy na lotnisku nie było już w pracy. Sądy niemieckie skazały po raz trzeci zaocznie na śmierć sabotażystę. Teraz znali już jego nazwisko. Jerzy Szajnowicz, student Politechniki Warszawskiej. Tymczasem dywersja w Grecji zwiększała się coraz bardziej, aż pewnego dnia ktoś zjawił się w policji niemieckiej i za 5 milionów sprzedał wodza.

W KILKA DNI POTEM

Aresztowanie. Krótki proces.

W momencie kiedy 12 karabinów było już wycelowanych w piersi Szajnowicza, skoczył nagle w bok, próbując przeskoczyć mur więzienny. Nie dopisało mu szczęście. Padła seria i młode ciało studenta zawisło na murze.

„SECRETE SERVICE" BISKUP DAMASKINOS I NIECO SZCZEGÓŁÓW

Taka jest historia człowieka, który działał za armię. Angielskie biuro „Secrete Service" zamieściło o nim tylko krótką notatkę w swoich aktach: „Zgłosił się do dyspozycji dnia tego i tego, odesłany do Grecji po sprawdzeniu dnia tego i tego".

I gdyby nie biskup Damaskinos, który był spowiednikiem Szajnowicza, nikt by nie dowiedział się o tym człowieku. Ten chłopak mówiący 5-ma językami, syn Polki i Rosjanina, student Politechniki Warszawskiej spędzał swój wolny czas od studiów w Grecji, gdzie mieszkała jego matka.

Kiedy wybuchła wojna zgłosił się do dyspozycji władz polskich w Atenach. Wysłano go na przeszkolenie wywiadowcze i wkrótce potem wrócił do Grecji jako sabotażysta-szpieg. Padł na posterunku — nie doczekał wolności.

(Lak)

NIEURZĘDOWA TABELA WYGRANYCH

3-ci dzień ciągnienia I-ej Klasy 49 Loterii

Wygrane po 300.000 zł. na Nr 2447 (padła w Łodzi) i na Nr 12830 (padła w Gnieźnie).

Wygrane po 100.000 zł. na NrNr 21887 44429 54810

Wygrane po 20 000 zł. na NrNr 7749 8852 21559 28078 30549 37321 58892

Wygrane po 10 000 zł. na NrNr 590 3242 3968 11487 21924 22283 25127 27477 34919 39216 39506 39854 40698 42806 51272 52533 52658 57480 58039 65423 66282 68197 69116

Wygrane po 5.000 zł. na NrNr 420 9046 13532 16890 20859 24963 26901 27677 28209 29818 30147 30241 32197 39204 39732 44217 47782 49981 50032 55617 57660 60518 63887 64409 67023 68730

Wygrane po 2.000 zł. na NrNr 1353 2559 2680 3163 3168 4029 4124 4198 5252 5527 6909 7157 8248 8393 9508 9919 10117 10362 10565 10746 10858 11415 11424 11903 13614 13648 14314 14530 16156 16173 17737 18588 19054 19276 20148 21881 21313 21988 23130 23695 24304 27695 27799 28608 29890 31077 31217 31318 31850 32216 32263 35484 35599 35631 36419 36889 36948 37532 37609 38224 39268 40621 40920 41243 41615 41770 41443 42569 44019 44467 45899 46174 47050 47160 47284 49201 49545 49104 51033 52038 52788 52839 53695 53886 54023 54238 54361 54492 55399 55998 59203 59318 59384 60564 60916 63889 65897 66581 67118 68964 69333

Dalszy ciąg wygranych po 500 zł z 2-go dnia ciągnienia

30019 25 62 124 559 600 49 717 902 14 21 43 71 31019 21 6 51 68 89 186 508 42 79 743 808 925 32141 452 597 601 703 21 58 820 905 65 8 72 33034 9 96 139 276 327 542 546 95 665 702 60 61 99 610 819 46 34008 71 162 5 81 254 84 316 407 54 90 551 653 79 81 738 91 803 72 35095 156 227 325 72 513 616 83 805 28 61 70 958 66 36032 105 43 59 240 345 50 438 45 628 721 824 37096 166 316 60 477 611 6 878 82 903 7 73 86 38094 375 485 509 613 96 39094 137 86 94 253 61 303 18 67 509 26 602 89 790.

40151 353 368 397 507 540 576 614 716 823 874 848 41021 097 173 188 314 333 355 404 408 479 524 623 710 812 871 962 984 42081 259 270 409 462 593 586 642 718 805 823 932 942 947 43164 234 256 287 349 440 562 573 768 800 848 875 898 940 44013 021 079 147 302 324 328 331 423 497 540 627 741 817 838 935 977 45138 [illegible] 912 46054 222 251 328 345 849 410 435 506 531 634 648 663 674 678 817 963 47087 103 118 261 272 432 482 409 503 561 599 628 643 677 699 786 917 48019 033 035 298 377 387 403 418 463 490 569 589 606 735 888 967 49082 098 098 196 312 320 410 563 694 730 801 839 923 50000

50074 131 265 352 439 42 79 82 624 90 602 703 18 34 52 93 864 847 54 76 51115 21 40 60 307 20 433 535 90 639 41 777 86 99 841 70 52075 178 223 28 304 83 489 508 760 984 64 53020 070 87 272 398 468 70 501 23 63 650 96 720 67 71 4 97 854 75 907 54033 114 81 252 94 400 03 27 552 87 616 55 6 66 80 803 82 992 7 55054 64 9 96 184 231 91 2 387 415 91 532 63 623 612 919 25 53 56160 205 16 59 337 4 3 65 538 610 19 58 916 57037 76 87 100 09 56 247 304 08 18 87 433 41 511 16 613 15 740 83 875 58007 035 149 58 211 57 85 7 360 423 70 95 618 750 96 59057 162 545 88 607 16 722 60 7 8 84 847 52

60001 014 118 132 143 188 256 425 485 561 766 844 900 61031 037 038 010 100 157 176 200 230 219 253 292 306 324 345 467 402 636 723 749 758 811 876 664 687 62167 183 194 211 503 507 515 600 638 805 813 838 843 955 63078 157 219 359 383 437 566 808 830 926 943 64000 003 090 092 223 337 355 397 552 593 007 609 643 678 688 758 824 927 935 65050 091 084 085 156 186 189 207 256 270 209 321 444 507 511 524 643 686 793 807 891 949 66045 202 203 247 268 313 338 382 415 608 769 817 875 67143 197 254 331 557 723 752 60117 142 163 189 226 242 282 412 498 524 763 770 802 956 960 986 993 69152 165 200 258 372 379 469 719 735 771 806 824 871 891 69979

Wygrane po 500 zł z 3-go dnia ciągnienia

Wygrane po 500 zł. na NrNr 179 258 378 546 651 752 780 849 925 971 980 1064 078 105 116 150 186 378 411 408 515 784 792 817 966 2047 076 192 284 340 386 432 472 531 560 666 670 678 712 741 833 809 888 3000 172 395 638 668 949 980 4042 092 130 162 195 226 238 270 431 586 663 605 731 787 843 924 975 5019 057 149 190 309 315 343 420 472 583 643 697 784 6079 097 189 195 256 310 545 692 744 788 889 891 985 7056 095 117 174 205 248 305 350 441 459 517 629 642 730 856 918 954 8008 025 039 041 053 201 308 334 497 554 601 602 619 676 700 792 851 840 9323 404 539 550 615 697 710 742 787 871 891 955

Dalszy ciąg wygranych po 500 zł podany będzie jutro.

ODCZYTY NA UNIWERSYTECIE JAGIELLOŃSKIM

w ramach powszechnych wykładów uniwersyteckich w Collegium Nowodworskiego ul. Św. Anny 12, na sali wykładowej I. piętro:

Środa 22 stycznia 1947 — godz. 18: „Najważniejsze zagadnienia z dziejów wsi śląskiej" prof. dr Stefana Inglota.

Czwartek 23 stycznia 1947 — godz. 18 „Szwecja: kraj i ludzie" (część I) Doc. dr Bolesława Skarżyńskiego.

Sąd Grodzki w Krakowie
Dnia 3 stycznia 1947 r.
Sygn. I. 1. Zg. 752/46.

ZARZĄDZENIE POSTĘPOWANIA O STWIERDZENIE ZGONU

Bernard Birkenfeld, urodz. dnia 11. VII. 1897 w Krakowie, syn Chaima i Chaji z Birnbergów, stale zamieszkały w Krakowie miał zostać zastrzelony przez Niemców w Zakliczynie w grudniu roku 1942.

Gdy wobec tego jest prawdopodobnym, że wymieniony poniósł śmierć, zarządza się na wniosek Heleny Bermanowej postępowanie o stwierdzenie zgonu, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby osoby posiadające wiadomość o zaginionym doniosły o tym Sądowi w terminie do jednego miesiąca od tego ogłoszenia. Po upływie tego terminu Sąd ostatecznie orzeknie o wniosku.

g.65 Sędzia grodzki: Weselly m. p.

OGŁOSZENIA

Ogłoszenia na 1 i 2 stronie w tekście za 1 mm szpalty 15 zł. Drobne ogłoszenia za słowo 5 zł. W niedzielę i święta o 50% drożej. — 1 mm szpalty 20 zł, za tekstem 1 mm szpalty 10 zł. Poszukiwanie rodzin i pracy 3 zł. Tłustym drukiem 100% drożej.

Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Naprzodu", Rynek Główny 30 i upoważnieni akwizytorzy Wydawnictwa.

PRENUMERATA

wynosi miesięcznie z odbiorem w punktach sprzedaży 45 zł — z odnoszeniem do domu w Krakowie 55 zł — na prowincji pocztą 50 zł. — Prenumeratę przyjmuje: Administracja „Naprzodu", Kraków, Rynek Główny 30 (I piętro). Placówki Sp. „Czytelnik" na terenie m. Krakowa i upoważnieni akwizytorzy. — Na prowincji Pow. Kom. Polskiej Partii Socjalistycznej. Konto P. K. O. nr. 813 na które można przesyłać prenumeratę „Naprzodu" i należytość za ogłoszenia.

Uśmiechnij się

ZALEŻY...

— Jeśli wygram na loterii będę mógł się ożenić.

— A co będzie, jeśli nie wygrasz?

— Wtedy... będę musiał się ożenić.

WYŚNIONY PREZENT

— Pamiętasz mężulku, obiecałeś mi na imieniny prezent.

— Tak, pamiętam.

— A wiesz, śnił mi się kapelusz.

— Doskonale, kupię ci sennik.

MIŁA ŻONA

Po północy ktoś gwałtownie dzwoni do doktora.

— Panie doktorze, mój mąż mnie zwymyślał.

— To po co, kobieto, mnie budzisz w nocy!

— ...Bo proszę pana, jak odpowiedziałam, rozbiła mu się głowa.

Z TAMTEGO ŚWIATA

— Czy to ty mężulku? — pyta żona wywołanego ducha.

— Tak, to ja, najdroższa.

— Powiedz, kochanie, czy ci teraz jest lepiej, niż było ze mną, na ziemi?

— Dużo lepiej.

— Cieszę się z tego. A czy ty jesteś w raju?

— Nie, w piekle.

Odbito czcionkami Drukarni Nr 1 Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza" Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon 566-53.
M—14680